



KORSO

KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 05
(894)5
lutego
2025Cena
5,99 zł

Mamy Wolontariusza Roku

Str. 13



Bójka nauczyciela z uczniem

W jednej ze szkół średnich w Kolbuszowej doszło do szokujących scen, a wszystko zostało uwiecznione na amatorskich nagraniach. Widać na nich jak jeden z nauczycieli szarpie się z uczniem. Wyjaśnieniem tej sprawy zajmuje się kuratorium oraz policja. Jak na ten bulwersujący incydent reagują dyrekcja, starosta oraz sami uczniowie?

Str. 3



Str. 4

Ogromne straty po pożarze

Pożar trawił budynek w Zarębkach. Ogień, który pojawił się nad ranem, rozwijał się w ukrytych przestrzeniach drewnianej konstrukcji, co utrudniało akcję gaśniczą. W działaniach brało udział kilkudziesięciu strażaków. Straty są ogromne - sięgają 700 tys. zł.

Mieszkania pod wynajem

Budynek z mieszkaniami pod wynajem ma powstać w Kolbuszowej. Gmina przystąpiła do spółki, która zajmie się budową wielorodzinnego obiektu przy ulicy Wojska Polskiego. W marcu 2025 roku ma ruszyć nabór. Na jakich zasadach?

Str. 6

Rozmowy o obwodnicy

W ostatnim czasie m.in. samorządowcy z powiatu kolbuszowskiego spotkali się, by omówić aktualną sytuację związaną z budową obwodnic Kolbuszowej i Nowej Dęby, a także nowego przebiegu drogi krajowej nr 9. Na spotkaniu był także Zbigniew Chmielowiec, poseł na Sejm RP, którego pytamy o szczegóły.

Str. 8

Zmiany w parkowaniu

Józef Fryc, radny z Kolbuszowej, złożył interpelację do urzędu, w której zwrócił uwagę na problem parkowania w kluczowych miejscach miasta. Po jego interwencji mają nastąpić znaczne zmiany. Jakże?

Str. 9

liczba tygodnia

188

- tyle potwierdzonych przypadków zachorowań na grypę odnotowano w powiecie kolbuszowskim w styczniu 2025.

Więcej na str. 11

cytat tygodnia

Tomasz Buczek

- Poseł Chmielowiec albo kłamie, albo zawodzi mu pamięć - mówi europoseł z Kolbuszowej Górnej.

Więcej na str. 5

za tydzień

Zgony i urodzenia
w liczbach

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Joanna Serafin

redaktor naczelna

jserafin@korso.pl, tel. 510 103 940

Bartosz Poślusznny

z-ca redaktora naczelnego

bposlusznny@korso.pl, tel. 519 132 924

gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk

dziennikarz

kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992

gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Kamila Bik

dziennikarka sportowa- współpraca

kamila.bik@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 744 45 96, kolbuszowa@korso.pl

Lucyna Pik: tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, tupodkarpacie.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl



ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT



Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA



AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA



facebook.com/korsokolbuszowskie/


 Komentarz tygodnia

Sezon na choroby

Zima to czas, kiedy wirusy grypy i innych infekcji dróg oddechowych zbierają swoje żniwo. W całej Polsce liczba zachorowań na grypę i infekcje grypopodobne rośnie w szybkim tempie. Powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne odnotowują kolejne przypadki, a lekarze alarmują: sezon grypowy osiąga szczyt.

W powiecie kolbuszowskim sytuacja również nie wygląda optymistycznie. Tylko w styczniu odnotowano blisko 200 potwierdzonych przypadków grypy. To znaczący wzrost w porównaniu z wcześniejszymi miesiącami.

Apteki notują zwiększony popyt na leki przeciwgorączkowe i wspierające odporność, a w przychodniach rosną kolejki do lekarzy rodzinnych.

Specjaliści przypominają, że grypa to nie zwykłe przeziębienie. Wysoka gorączka, bóle mięśni i głowy, osłabienie – to tylko niektóre z objawów, które mogą prowadzić do poważniejszych powikłań, zwłaszcza u osób starszych, dzieci i osób z obniżoną odpornością.

Jak można się chronić? Lekarze zalecają szczepienia przeciw grypie, które wciąż są dostępne, a dla niektórych

grup są nawet refundowane. Warto również pamiętać o podstawowych zasadach higieny: częstym myciu rąk, unikaniu dużych skupisk ludzi i dbaniu o odpowiednią dietę wspierającą odporność.

Czy powinniśmy spodziewać się dalszego wzrostu zachorowań? Niestety, wszystko wskazuje na to, że szczyt sezonu grypowego jeszcze przed nami. Dlatego warto zadbać o siebie i swoich bliskich już teraz, zanim wirus rozprzestrzeni się jeszcze bardziej.

Bartosz Poślusznny



Samochód zatrzymał się na dachu.

W nocy z 1 na 2 lutego w Weryni dachował samochód osobowy. Za kierownicą siedział 19-latek. Nic mu się nie stało. Dostał mandat.

Podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej przekazał w rozmowie z nami, że w nocy z soboty na niedzielę, o godzi-

nie 1:00, funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w Weryni.

Jak się okazało, kierujący pojazdem marki Toyota, rocz-

nikowo 19-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego, nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do rowu i dachował.

Młody kierowca podróżował sam i na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń. Policjanci ukarali go mandatem oraz zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu ze względu na jego stan techniczny po wypadku.

Policja po raz kolejny apeluje do kierowców o rozważę na drodze. Nadmierna prędkość, szczególnie w trudnych warunkach, takich jak nocna ograniczona widoczność czy śliska nawierzchnia, może prowadzić do niebezpiecznych sytuacji. Pamiętajmy, że chwila nieuwagi lub brawura może zakończyć się tragicznie.

kz

Oszuści nie śpią

Oszuści znów zaatakowali mieszkańców powiatu kolbuszowskiego! We wtorek, 28 stycznia, do seniorów dzwonili przestępcy, próbując wyludzić pieniądze metodą „na wnuczka”. Tym razem nikt nie dał się nabrać, ale policja ostrzega - oszuści nie odpuszczają tak łatwo.

We wtorek, 28 stycznia, mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego odbierali niepokojące telefon. Nieznane osoby próbowały wyludzić pieniądze metodą „na

wnuczka”, podając się za rzekomych krewnych w potrzebie. Na szczęście nikt nie padł ofiarą przestępców, ale policja ostrzega - oszuści nie odpuszczają.

Podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej potwierdził, że do funkcjonariuszy dotarły sygnały o telefonicznych próbach oszustwa. Choć tym razem nikt nie zgłosił straty pieniędzy, sytuacja pokazuje, że przestępcy wciąż próbują swoich metod, licząc na łatwowność i emocje seniorów.

Policja ostrzega, że oszuści działają według podobnego schematu, a ich metody ewoluują. Oprócz „wnuczka” i „policjanta” coraz częściej stosują także oszustwo „na wypadek”. Jak działają?

- Dzwonią, podszywając się pod członka rodziny lub funkcjonariusza
- Informują o nagłym wypadku i konieczności szybkiej wpłaty
- Wykorzystują strach i presję czasu, aby ofiara nie miała czasu na reakcję
- Żądają przekazania gotówki osobiście lub przelewu na konto

Jak nie dać się oszukać? Policja apeluje o ostrożność

- Nigdy nie przekazuj pieniędzy osobom, których nie znasz osobiście
- Weryfikuj informacje – zadzwoń do bliskich, zanim podejmiesz jakiegokolwiek działania
- Jeśli coś budzi twoje podejrzenia, natychmiast zgłoś sprawę na numer 112
- Rozmawiaj z bliskimi, szczególnie seniorami, o ich metodach działania.

- Faktycznie, otrzymaliśmy informacje o takich telefonach. Na szczęście żadna z osób nie

dała się oszukać, ale to nie znaczy, że zagrożenie minęło - ostrzega podkomisarz Kocój. kz

R

Bójka na lekcji religii

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korsko.pl

We wtorkowy wieczór, 28 stycznia, do naszej redakcji trafiło nagranie ukazujące szarpaninę między nauczycielem a uczniem w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej. W tle słychać śmiechy klasy oraz próby interwencji księdza. Po publikacji materiału w sieci zawrzało - sprawa szybko obiegła ogólnopolskie media, a do naszej redakcji zaczęły napływać kolejne nagrania. W szkole trwała kontrola kuratorium. Jak na incydent reagują dyrekcja, starosta, policja oraz sami uczniowie?

Nasza redakcja dotarła do nagrania i opublikowała je jako pierwsza. Widać na nim szarpaninę między uczniem a nauczycielem. Sytuację próbuje załagodzić ksiądz oraz inny uczeń, jednak reszta klasy przygląda się temu z rozbawieniem, śmiejąc się i nagrywając całe zajęcia. Zajęcie z kolbuszowskiego technikum było szeroko komentowane w sieci.

Szarpanina na religii

- Proszę się w tym momencie uspokoić! Nauczyciel jest funkcjonariuszem publicznym! - krzyczy ksiądz, starając się rozdzielić szarpiących się. Na jego słowa uczeń, który brał udział w incydencie, odpowiada: - Niech będzie!

Dalej słychać kolejne upomnienia ze strony duchownego: „Proszę się uspokoić”, „Ej! Tyle!”, „Koniec!”. W międzyczasie jedna z uczennic, obserwująca całe zajęcia, śmiejąc się, rzuca: - Weź go tam poskładaj, chłopie.

W tym momencie nagranie się kończy. Nie wiadomo, jaki był finał tej sytuacji - czy doszło do eskalacji, czy udało się ją opłacać.

Według naszego informatora nauczyciel biorący udział w zdarzeniu to około 40-letni wykładowca przedmiotów zawodowych.

- Na jednym nagraniu widać, jak pracownik szarpie się z uczniem. Miało też dojść do konfrontacji w związku z uszkodzeniem telefonu ucznia (poniekąd zniszczył go nauczyciel) - czytamy w wiadomości przesłanej do naszej redakcji.

- Widać też, że przepychający się nauczyciel z uczniem jest rozdzielany przez osoby trzecie (księdza i innego ucznia), ale bez powodzenia. Z tego, co mi wiadomo, prawdopodobnie nie jest to pierwsza tego typu sytuacja - dodaje nasz informator.

- Nasuwa się jedno pytanie: Co tam naprawdę się wydarzyło?



Do innych incydentów z tym samym nauczycielem dochodziło również wcześniej. Świadczą o tym nagrania, które otrzymaliśmy na maila po publikacji pierwszego artykułu.

Czy wie o tym zarząd szkoły? Czy ktoś coś z tym robi? - zastanawia się osoba, która napisała maila do naszej redakcji.

Po naszym telefonie

Dyrektor ZST, Grażyna Pelka, po naszym pierwszym telefonie z samego rana przyznała, że dzień wcześniej musiała wcześniej opuścić szkołę i nie została poinformowana o żadnym incydencie. Dodała jednak, że jeden z uczniów zgłosił się do szkolnej pedagog, skarżąc się na wyrwanie telefonu przez nauczyciela, który rzekomo chciał obejrzeć nagranie. Nie łączyła jednak tych zdarzeń.

Oddzwoniła o godzinie 11:20. Poinformowała wówczas, że sprawa jest badana i wyjaśniana. W rozmowach mieli uczestniczyć dyrektor, rodzice, pedagog i wychowawca ucznia oraz inne osoby zaangażowane w sytuację. Jak mówiła, od naszego porannego telefonu trwało ustalanie szczegółów zdarzenia.

Według szefowej placówki przedstawiane były dwie różne wersje wydarzeń, jednak brakowało stanowiska nauczyciela, ponieważ od rana przebywał on na zwolnieniu lekarskim. O godzinie 9:30 skontaktował się telefonicznie z dyrekcją, informując o swojej nieobecności.

Grażyna Pelka potwierdziła, że do incydentu faktycznie doszło na terenie szkoły i jest to nauczyciel przedmiotu zawodowego. Uczeń, który brał w nim udział, uczęszcza do drugiej klasy szkoły branżowej. Dyrekcja podkreślała wielokrotnie, że konieczne jest dokładne wyjaśnienie sprawy, aby móc podjąć odpowiednie działania.

W ogólnopolskich i regionalnych mediach

Nagranie z awantury w ZST zostało pokazane m.in. w programie „Rytm Dnia” na antenie Polsat News. W materiale ujawniono, że nauczyciel pracuje

Pod naszym artykułem na Facebooku rozgorzała gorąca dyskusja, a Czytelnicy nie szczędzą ostrych słów. Opinie są podzielone – jedni bronią nauczyciela, inni stoją po stronie ucznia. Oto niektóre z komentarzy internautów (przycinamy je w oryginalnej formie):

- „Szkoda, że pokazujecie nagranie od połowy, a nie od początku jak to nauczyciel pierwszy wystawia rękę w stronę ucznia, a uczeń się tylko broni”
- „Dzisiejsza młodzież nie ma wychowania cwaniaki w grupie i to nie zawsze jak by dostali po pysk*ch może by na chwilę pomogło”
- „Wypieprz*ć gówniarza ze szkoły! Dać mu prace społeczne najlepiej leży myciu toalet”
- „D* za moich czasów to tylko krzesłami i ławkami rzucali”
- „Zero szacunku do nauczyciela”
- „Jak nauczyciel nie wzbudza szacunku wśród uczniów i nie umie sobie z nimi poradzić, to co się dziwi że będą coraz bardziej przekraczać granice”
- „Patologia się rozrasta”
- „Bezstresowe wychowanie zbiera swoje żniwo. 20 lat temu taka sytuacja byłaby nie do pomyślenia”
- „Chyba coś przeczuwał i od razu L4. Dawno powinni go zwolnić”
- „To nie powinno się zdarzyć co na to dyrekcja i kuratorium oświaty konsekwencje czekają na nich dwojga, wszak przykład idzie z góry”
- „Uczeń to chyba powinien brać udział w zajęciach, a nie z telefonem w łapach siedzieć. Szkoła go na siłę nie trzyma. Kajdanami go do ławki nikt nie przypiął”
- „Brawo młody !!! Tak trzymać młodzi nie dajcie się ponieść tym świrom z ZST”
- „Jeśli to ten nauczyciel o którym myślę bo widać tylko niewyraźny obraz to niestety ale jest nieobliczalny, gdy tam uczęszczałem do szkoły to na lekcji potrafił krzesłami rzucać i trzaskać oknami”

w szkole od 2010 roku i nie cieszy się dobrą opinią wśród uczniów. Głos zabrali także rodzice, którzy określili go jako osobę nie zrównoważoną i agresywną wobec młodzieży. Sprawę nagłośniono także w głównym wydaniu „Faktów” TVN, w radiu (m.in. RMF FM), jak również pisały o tym największe opiniotwórcze portale w Polsce (choćby WP, Interia, Onet czy O2).

Dyrektor Grażyna Pelka powiedziała dla Rzeszów-News, że - jak wynika z dotychczasowych ustaleń - uczeń (wracając na zajęcia z toalety do swojej sali) - miał kopać w drzwi innej sali lekcyjnej. Uczący tam nauczyciel postanowił zaprowadzić ucznia do dyrekcji szkoły, a wówczas chłopak zaczął stawiać opór.

Policja: Gromadzimy i analizujemy

Po naszej publikacji i porannym telefonie do komendy,

mimo braku oficjalnego zgłoszenia, kolbuszowscy policjanci podjęli działania w tej sprawie, uwzględniając jej szeroki oddźwięk medialny.

- Żadne oficjalne zawiadomienie w tej sprawie nie trafiło jeszcze do naszej jednostki. Niemniej jednak z uwagi na doniesienia medialne m.in. z mediów lokalnych, policjanci od wczesnych godzin porannych prowadzą czynności mające na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności z tego zdarzenia. Na ten moment policjanci gromadzą oraz analizują zebrany do tego momentu materiał dowodowy - przekazał podkomisarz Adrian Kocój, oficer prasowy KPP w Kolbuszowej.

Oficer prasowy kolbuszowskiej policji wystosował także apel do uczniów ZST.

- Wszystkie osoby, które czują się pokrzywdzone w tej sprawie lub posiadają nagrania,

bądź inne materiały odnośnie zachowania nauczyciela w stosunku do uczniów, proszone są o kontakt z tutejszą jednostką policji. Telefon: 47 822 13 10 lub e-mail: kolbuszowa@rz.policja.gov.pl - podsumował funkcjonariusz.

Osoby posiadające nagrania mogą przesyłać je również za pośrednictwem naszej redakcji na adres: kolbuszowa@korsko.pl. Gwarantujemy pełną anonimowość.

Kuratorium z wewnętrzną kontrolą

O sprawie zostało poinformowane Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. Rzeczniczka instytucji, starszy inspektor Katarzyna Kwiatkowska-Rodkiewicz, przekazała Polskiej Agencji Prasowej, że dyrektor delegatury kuratorium w Tarnobrzegu zobowiązał dyrektorkę szkoły do wszczęcia procedury wyjaśniającej oraz postępowania dyscyplinarnego wobec nauczyciela. Dodatkowo zapowiedziała, że w czwartek w placówce zostanie przeprowadzona kontrola kuratorium.

My również skontaktowaliśmy się z rzeczniczką kuratorium. Ta w rozmowie z nami w piątek (31 stycznia) przyznała, że kontrola nadal trwa. - Prowadzą ją wizytatorzy Kuratorium Oświaty w Rzeszowie i musimy poczekać do początku następnego tygodnia na wyniki tej kontroli, aby móc o niej mówić - przekazała Kwiatkowska-Rodkiewicz i dodała:

- Dziś natomiast wpłynęło do kuratorium zawiadomienie od dyrektora szkoły, na podstawie którego zostanie wszczęte postępowanie wyjaśniające w postępowaniu dyscyplinarnym wobec nauczyciela.

Przedstawicielka rzeszowskiego kuratorium dodała również, że kolbuszowska policja przyjęła zawiadomienie o naruszeniu nietykalności cielesnej ucznia i w tej chwili policjanci prowadzą czynności, które mają na celu zgromadzenie materiału dowodowego i jego analizę.

Pytanie ponowiliśmy w poniedziałek, 3 lutego. Odpowiedź otrzymaliśmy dzień później: - Jeśli chodzi o kontrolę w ZST w Kolbuszowej, to dziś jeszcze trwa i prawdopodobnie się zakończy. Jak będę wiedzieć, jakie są jej wyniki, to napiszę do Państwa - przekazała rzeczniczka.

Na ostateczne ustalenia kuratorium wciąż czekamy. Gdy tylko je otrzymamy, opublikujemy je na naszym portalu www.korsokolbuszowskie.pl oraz w kolejnym numerze tygodnika. Do tematu będziemy wracać.

Europoseł komentuje

Do sprawy odniósł się Tomasz Buczek, europoseł z Kolbuszowej Górnej. - Uważam, że tam nie ma osób bez winy, zarówno dyrekcji, nauczyciela. Na pewno zachowanie nauczyciela karygodne, przekroczenie dopuszczalnych granic. Boję się również, że znając dzisiejsze realia i stosunek młodzieży do nauczycieli i części nagrań, które nie widzieliśmy, wydarzeń, które wydarzyły się tuż przed przepychanką, mam obawę, że tam wszyscy są poniekąd winni tej sytuacji - mówił europoseł z powiatu kolbuszowskiego.

Buczek wyraził nadzieję, że organy przewidziane do skontrolowania tej sytuacji będą miały możliwość do rzetelnego przeprowadzenia dochodzenia, a osoby, które przekroczyły dopuszczalne granice, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności. - Mam tu na myśli zarówno postępowanie nauczyciela, które jest karygodne, ale również powinniśmy pochylić się nad tym problemem na linii politycznej, po linii samorządowej do starostwa powiatowego, jak również otoczyć opieką dzieci tej szkoły, czy na pewno takie sytuacje jak szarpanie się z nauczycielem to jest adekwatna droga dochodzenia swoich racji, a nie ścieżka służbowa w kierunku dyrekcji i kuratorium - tłumaczył.

Tomasz Buczek wyraził także niezadowolenia z postawy starostwa i samych radnych powiatowych, który nie zajęli oficjalnego stanowiska w tej sprawie. - Bardzo dziwna sytuacja, bo przecież to w kompetencji starostwa jest stan oświaty w szkołach średnich i tutaj starostwo, a szczególnie radni powinni wyjść z tym tematem, nie chować głowy w piasek, odnieść się do tych trudnych pytań, przedstawić problem. Szkoda, ubolewam nad tym, a to też pokazuje jakość naszej rady powiatu - dodał.

Starosta nie jest wylewny

Starosta kolbuszowski, Józef Kardyś, w rozmowie z nami zaznaczył, że na ten moment nie chce komentować sprawy. Podkreślił, że obecnie dochodzenie prowadzą odpowiednie organy, czyli policja oraz kuratorium, a on sam jako starosta pełni „tylko” funkcję organu prowadzącego szkołę.

Jak podkreślił, dopiero wyniki postępowania wskażą, kto ponosi odpowiedzialność i jakie konsekwencje mogą zostać wycofane. Podsumowując, stwierdził, że czeka na rozwój sytuacji i wyniki śledztwa. - Nie mogę uprzedzać faktów - dodał nasz rozmówca.

Ten zaznaczył również, że na tym etapie jest zbyt wcześnie, aby mówić o ewentualnych konsekwencjach dla dyrektora szkoły, a pytanie o to wręcz go zdziwiło. Do czasu zakończenia dochodzenia starosta nie zamierza zabierać głosu w tej sprawie.

Płonął dom w budowie

Pożar trawił budynek jednorodzinny w trakcie budowy w Zarebkach (gmina Kolbuszowa). Ogień, który pojawił się nad ranem, rozwijał się w ukrytych przestrzeniach drewnianej konstrukcji, co utrudniało akcję gaśniczą. W działaniach brało udział kilkudziesięciu strażaków. Straty są ogromne - sięgają 700 tys. zł. Akcja trwała kilka godzin.

Jak informuje mł. bryg. Wojciech Stobierski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, zgłoszenie o pożarze wpłynęło o godzinie 4:33. Ogień objął budynek jednorodzinny w trakcie budowy.

Na miejsce natychmiast skierowano cztery zastępy Państwowej Straży Pożarnej, w tym 16 ratowników. Do akcji dołączyły także jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego: OSP Kolbuszowa Dolna, OSP Kolbuszowa Górna, OSP Nowa Wieś oraz OSP Kupno, które przybyły czterema pojazdami.

W działaniach uczestniczyła również jednostka spoza KSRG - OSP Zarebki. Na miejscu pracowała też jednostka PSP z Łańcuta ze sprzętem do napełniania butli z powietrzem. Na ten moment brak dokładnych informacji o liczbie ratowników biorących udział w akcji z poszczególnych OSP.



Elewacja była pokryta blachą na rąbek stojący.

Na miejscu pracowała także policja.

Pożar był trudny do opanowania, ponieważ rozwijał się w kilku miejscach jednocześnie. Budynek miał konstrukcję szkieletową drewnianą, a jego elewacja była pokryta blachą

na rąbek stojący (panelową). Ogień rozprzestrzenił się po drewnianych elementach konstrukcyjnych, ukrywając się w warstwach izolacyjnych.

Strażakom udało się opanować rozprzestrzenianie się ognia około godziny 5:20, jed-

nak dogaszanie trwało jeszcze przez wiele godzin.

Budynek został niemal całkowicie zniszczony i prawdopodobnie będzie nadawał się jedynie do rozbiórki. Jego ściany były wypełnione wełną mineralną, a wykończenie stano-

wiły płyty OSB lub pilśniowe. Wstępnie oszacowane straty wynoszą około 700 tysięcy złotych. Działania straży pożarnej trwały do godzin popołudniowych.

kz

Pracowity wtorek



W obu akcjach uczestniczyli drhowie z OSP Kupno, którzy od 5 rano pełnili dyżur na Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Kolbuszowej. W tym czasie inne jednostki OSP i PSP działały przy pożarze domu w Zarebkach.

Fot. OSP Kupno (2)

Tak wyglądał samochód po zderzeniu z jeleniem w Leszczach.



Służby interweniowały też w Zarebkach, gdzie mieszkaniec skarżył się na duszności.

We wtorkowy (4 lutego) poranek służby działały na terenie powiatu. W miejscowości Leszcze doszło do kolizji z udziałem dzikiego zwierzęcia. Z uwagi na uszkodzenia policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny. Służby interweniowały też w jednym z domów w Zarebkach. Co tam się stało?

Jak informuje podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, we wtorek (4 lutego) o godzinie 7:05 w Leszczach, na terenie gminy Niviska (nieдалеко granicy z miejscowością Huciska), doszło do kolizji drogowej z udziałem dzikiego zwierzęcia.

nie miało charakteru wykroczenia. Policjanci przypominają, że w okresie zimowym, szczególnie w rejonach leśnych, kierowcy powinni zachować szczególną ostrożność, ponieważ dzikie zwierzęta mogą niespodziewanie wtargnąć na drogę.

Z dusznościami

Niedługo później służby ratunkowe ponownie zostały wezwane do interwencji, tym razem w Zarebkach, w jednym z domów znajdujących się w pobliżu szkoły. Zgłoszenie dotyczyło mieszkańca, który uskarżał się na silne duszności.

Ratownicy medyczni, którzy przybyli na miejsce, nie mogli jednak dostać się do wnętrza budynku, dlatego poprosili strażaków o pomoc w siłowym otwarciu drzwi.

Gdy strażacy dotarli na miejsce, okazało się, że na posesję przybyła również osoba posiadająca klucz do domu. Dzięki temu drzwi zostały otwarte bez konieczności ich wyważania, a dodatkowa interwencja straży pożarnej i policji nie była już potrzebna

kz

Prosto w samochód

58-letni mężczyzna kierujący samochodem osobowym marki Kia, z tablicami rejestracyjnymi zaczynającymi się od „RMI”, potracił przebiegającego przez jezdnię jelenia (prawdopodobnie). Zwierzę, mimo zderzenia, oddaliło się w głąb lasu.

Na miejsce przybyli strażacy OSP i policjanci. Ze względu na powstałe uszkodzenia funkcjonariusze zatrzymali dowód rejestracyjny samochodu. Na szczęście kierowca nie odniósł żadnych obrażeń i nie wymagał pomocy medycznej. Przez kilkadziesiąt minut ruch odbywał się wahadłowo - do czasu zabrania pojazdu przez lawetę.

Policjanci nie stosowali wobec niego żadnych środków prawnych, ponieważ zdarzenie

Zmarli

29 stycznia
Barbra Opalińska 1968 r. z Zarebek

21 stycznia
Monika Siembor (1935 r.) z Dzikowca

23 stycznia
Helena Treła (1932 r.) z Huty Komorowskiej
Emilia Cisek (1937 r.) z Wilczej Woli

25 stycznia
Zofia Sudot (1927 r.) z Wilczej Woli

26 stycznia
Zofia Adamczyk (1936 r.) z Krzątki

Weronika Tomczyk (1954 r.) z Majdanu Królewskiego
Zbigniew Kwaśnik (1958 r.) z Woli Rusinowskiej

27 stycznia
Władysław Cebula 1946 z Mazurów

30 stycznia
Eugeniusz Rolek (1941 r.) ze Skopania

3 lutego
Andrzej Durak (1950 r.) z Kolbuszowej

4 lutego
Genowefa Kasza (1936 r.) z Cmolasu

AUTOPROMOCJA

KORSO
KOLBUSZOWSKIE
NEKROLOGI

Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego,

w Korso Kolbuszowskim
ul. Obrońców Pokoju 20
w Kolbuszowej,
tel. 17/744-45-96



REKLAMA

ARKA
ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH

- Kompleksowa obsługa pogrzebów
- Usługi cmentarne
- Transport w kraju i z zagranicy

Kontakt całodobowy
tel.: **606 998 998**
17 224 47 15

Kolbuszowa, ul. Piekarska 15

KONKURENCYJNE CENY

Buczek: Poseł kłamie albo zawodzi mu pamięć

Tomasz Buczek, europoseł z Kolbuszowej Górnej, zorganizował konferencję prasową, na której mówi wprost, że Zbigniew Chmielowiec, poseł na Sejm RP, kłamie.

W poniedziałek, 3 lutego, europoseł Buczek podczas swojego wystąpienia chciał sprostować i wyjaśnić słowa posła Chmielowca, które jego zdaniem są nieprawdziwe. - Poseł Chmielowiec albo kłamie, albo zawodzi mu pamięć - mówi stanowczo Tomasz Buczek.

Kłamstwo i pomówienie

Jak poinformował europoseł, w ostatnim czasie brał udział w różnych spotkaniach. Obecny był m.in. na spotkaniu sprawozdawczym OSP w Kolbuszowej Górnej. Tam też obecny był poseł Zbigniew Chmielowiec. - Tam poseł dwukrotnie minął się z prawdą, bądź może pamięć mu zawodzi. Powiedział tam, że Konfederacja, jako jedyne ugrupowanie głosowała przeciwko dodatkom emerytalnym do wysługi lat strażakom ochotnikom. To jest jedno kłamstwo, jedno pomówienie - mówił Buczek.

Europoseł przypomniał także



Tomasz Buczek, europoseł, ostro skomentował słowa posła Chmielowca.

sytuację z 2019 roku. - Drugie kłamstwo to, że ja zaatakowałem posła Chmielowca w 2019 roku, podczas przekazania wozu strażackiego w Kolbuszowej Górnej. Nieprawda. Poseł Chmielowiec nie pamięta, za co go zaatakowałem pod kościołem faktycznie, bo zaatakowałem go

za jego głosowanie w kwestii ochrony życia nienarodzonego - tłumaczył.

Buczek na dowód przedstawił swój wpis z Facebooka z 2019 roku, gdzie pisał: „Właśnie wróciłem z popołudniowej mszy świętej w mojej parafii w Kolbuszowej Górnej. Po

mszy odbyło się poświęcenie wozu OSP Kolbuszowa Górna. Zawsze doceniałem trud pracy strażaków ochotników, którzy dbają o nasze bezpieczeństwo. Takie wozy powinny być czymś normalnym w każdej jednostce wpisanej do KSRG, to dobry kierunek i powinno być to

standardem, na który nie wolno oszczędzać. Po mszy podszedłem do posła Chmielowca i wyraziłem nadzieję, że weźmie sobie do serca słowa proboszcza o katolickiej nauce społecznej i będzie należycie pełnił swój mandat i potwierdzał to w swoich głosowaniach, bo jak do tej

pory to chociażby w głosowaniu za projektem ustawy o całkowitej ochronie życia poseł głosował za jej odrzuceniem - pisał Tomasz Buczek.

Przeciwko dodatkom

Tomasz Buczek tłumaczył, że Konfederacja podczas głosowania za dodatkami emerytalnymi dla druhów, głosowała za, podobnie jak inne partie polityczne. - Niestety pan poseł jeździ po jednostkach OSP z terenu naszego powiatu i opowiada takie rzeczy i mija się z prawdą. Jeżeli poseł będzie chciał, to zapraszam do debaty, niech udokumentuje tam, w którym miejscu posłowie Konfederacji i ja byli przeciwko - mówił Buczek.

Co na to poseł?

W sprawie zarzutów od europosła skontaktowaliśmy się ze Zbigniewem Chmielowcem, posłem na Sejm RP. Ten w rozmowie z nami podkreślił i powiedział krótko, że mówiąc o tym, nie wskazywał na żadne ugrupowanie polityczne, a powiedział jedynie, że przeciwko dodatkom było jedno z ugrupowań.

Bartosz Postulnszny

Kara dla pijanej

Sąd Rejonowy w Kolbuszowej w poniedziałek, 3 lutego, zdecydował o tym, jaką karę poniesie 34-letnia kobieta, która w październiku 2024 roku przyjechała po swoje dzieci do szkoły w Kolbuszowej Górnej, a chwilę później wylądowała z nimi autem w rowie. Miała ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Wyrok nie jest prawomocny.

3 października 2024 roku matka przyjechała po swoje córki w wieku około 7 i 10 lat do szkoły w Kolbuszowej Górnej. Zamiast bezpiecznie dowieźć je do domu, wjechała do przydrożnego rowu. Ani kobieta, ani dzieci nie odniosły poważniejszych obrażeń. Badanie alkomatem wykazało, że matka miała 1,14 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, czyli 2,28 promila. W takim stanie wsiadła za kierownicę. Jej nieodpowiedzialne zachowanie mogło doprowadzić do tragedii.

Rozprawa przed sądem

W poniedziałek, 3 lutego, w Sądzie Rejonowym w Kolbuszowej zapadł nieprawomocny wyrok w tej sprawie.

Na ławie oskarżonych zasiadła kobieta, która prowadziła samochód pod wpływem alkoholu i przyjechała po swoje dzieci do szkoły. Przyznała się do zarzucanych jej czynów i zechciała dobrowolnie poddać się karze. - Bardzo żałuję tego, co zrobiłam - mówiła

oskarżona podczas rozprawy.

Po ustaleniach z sądem padła propozycja, aby oskarżona otrzymała 8 tysięcy złotych grzywny oraz musiała zapłacić 5 tysięcy złotych na pomoc postpenitencjarną. Dodatkowo miałaby utracić prawo jazdy na okres 5 lat. Sąd ponadto oznajmił, że nie będzie konfiskował jej pojazdu.

Prokuratura mówi „nie”

Podczas rozprawy obecny prokurator nie wyraził zgody na zaproponowaną przez oskarżoną karę. Wówczas sąd prowadził rozprawę dalej, przesłuchując jednego ze świadków.

Wezwana kobieta jako świadek oznajmiła, że widziała całe zdarzenie, które miało miejsce na parkingu szkolnym w Kolbuszowej Górnej oraz to, jak kobieta wjechała do rowu.

Z jej zeznań wynikało, że kobieta przyjechała po swoje dzieci do szkoły, a wyjeżdżając z parkingu, wjechała do przydrożnego rowu, przez chwilę jeszcze kontynuując w nim jazdę. Następnie dwójka dzieci została zabrana z powrotem do placówki. Kobieta także wyszła o własnych siłach z samochodu i udała się do budynku szkoły. Wówczas jeden z pracowników, wyczuwając od niej alkohol, zawiadomił policję, która zatrzymała pijaną wówczas 33-latkę.

Wyrok sądu w Kolbuszowej

Sąd Rejonowy w Kolbuszowej

po dokładnej analizie dowodów i zeznań wymierzył kobiecie karę.

Oskarżona otrzymała karę grzywny w wysokości 8 tys. zł, dodatkowo musi zapłacić 5 tys. zł na pomoc postpenitencjarną, a także sąd zatrzymał jej prawo jazdy na okres 5 lat. Pięcioletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych liczy się od zdarzenia, czyli od 3 października 2024 roku.

Sąd nie zdecydował się na konfiskatę pojazdu. Samochód musi być jednak utrzymany w takim stanie, jaki było w momencie zdarzenia do uprawomocnienia się wyroku.

Wyrok nie jest prawomocny, a stronom przysługuje odwołanie się od niego. Jeżeli to zrobią, sprawa trafi do ponownego rozpatrzenia tym razem do Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu.

bp



Sąd Rejonowy w Kolbuszowej wymierzył karę kobiecie, która wsiadła za kierownicę, będąc pijana.

REKLAMA



Nadleśnictwo Kolbuszowa



Nabywamy lasy i grunty przeznaczone do zalesienia

Świerczów 138, 36-100 Kolbuszowa, tel. 17 581 21 20

www.kolbuszowa.krosno.lasy.gov.pl

KOLBUSZOWA

Pod wynajem z naborem

Budynek z mieszkaniami pod wynajem ma powstać w Kolbuszowej. Gmina przystąpiła do spółki, która zajmie się budową wielorodzinnego obiektu przy ulicy Wojska Polskiego. W marcu 2025 roku ma ruszyć nabór. Na jakich zasadach?

Jak już informowaliśmy, plany są takie, aby nowy blok, w którym znajdzie się ponad 40 mieszkań (wstępna liczba), został wybudowany do 2030 roku na działce przy ulicy Wojska Polskiego w Kolbuszowej. Nieruchomość ma powierzchnię ponad 30 arów i została zwrócona gminie przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Kolbuszowej, która wcześniej planowała tam postawić własny blok. Ostatecznie do tego jednak nie doszło.

Nabór w marcu

- Inwestycja na terenie gminy Kolbuszowa będzie polegać na budowie 58 mieszkań na najem



Tak ma wyglądać blok.

niskoczynszowy na zasadach partycypacji i określonych zasadach naboru. Szczegółowe zasady naboru są w trakcie opracowywania przez SIM KZN Ziemi Podkarpackiej oraz gminę Kolbuszowa - informuje w rozmowie z nami Julia Magdziak z SIM KZN i dodaje:

- Podstawowe zasady nabo-

ru to: 1. Wpłata partycypacji pieniężnej w wysokości ok. 25 proc. wartości inwestycji 2. określone kryteria dochodowe 3. brak tytułu prawnego na terenie gminy Kolbuszowa i najprawdopodobniej na terenie RP.

Nabór przewidywany jest w marcu tego roku. Można

wziąć udział w ankiecie badającej preferencje osób zainteresowanych. Link do niej znajduje się w naszym artykule na portalu korsokolbuszowskie.pl

Mieszkania do wynajęcia

O tym, że blok z lokalami pod wynajem jest w mieście potrzebny, mówił w trakcie

obrad w październiku 2023 roku Jan Zuba. Przypominał, że w ciągu ostatnich lat na terenie Kolbuszowej działało kilku deweloperów i powstało ponad 300 mieszkań na sprzedaż. Żaden z nich nie był jednak zainteresowany stworzeniem oferty pod wynajem.

- Natomiast gminy nie stać na to, żeby z własnych pieniędzy wybudować budynek komunalny. Oznaczałoby to ogromne obciążenie finansowe, a przecież wiemy, ile mamy zaplanowanych inwestycji czy to drogowych, czy kanalizacyjnych - powiedział ówczesny burmistrz.

- Widzimy, jak miasto się rozwija. Przybywa mieszkańców. Zależy nam na tym, żeby przyciągnąć kolejne osoby. Nie tylko te, które stać na kredyt czy zakup mieszkania za gotówkę. Chcemy umożliwić im osiedlenie się tutaj poprzez wynajem mieszkania - dodał Jan Zuba.

Wkład własny i czynsz

Krzysztof Wójciki, ówczesny wiceprzewodniczący rady, a dziś wiceburmistrz Kolbuszowej, zwrócił uwagę na to,

że SIM jest uzupełnieniem Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które funkcjonuje np. w Tarnobrzegu. - Powstają mieszkania pod wynajem, gdzie mamy gwarancję, że nie usłyszymy od najemcy, że za trzy miesiące trzeba zwolnić lokal, bo dziecko ze studiów wraca i będzie tu mieszkać, lub ma najemcę, który zapłaci więcej - mówił Wójciki.

Samorządowiec podkreślił, że plusem jest to, że mieszkania, które powstaną w ramach SIM, najemca będzie mógł po 10-15 latach wykupić na własność lub odsprzedać wskazanej przez siebie osobie.

- Z pewnością nie będą to mieszkania dla osób, które nie mają pieniędzy. Na samo wejście potrzebne będzie ok. 100 tys. zł - część na wkład własny a reszta na urządzenie lokum. Dostaniemy mieszkanie z drzwiami i położonymi najtańszymi płytkami, a koszt w dzisiejszych czasach jego urządzenia to ok. 60 tys. zł plus comiesięczny czynsz w wysokości 1000-1100 zł - wliczał Krzysztof Wójciki.

Kamil Ząbczyk

GMINA DZIKOWIEC

Nowoczesna gotowa

Nowoczesna oczyszczalnia ścieków w Nowym Dzikowcu została oficjalnie oddana do użytku. Modernizacja istniejącego obiektu zamknęła się w kwocie ośmiu milionów złotych.

Zadanie polegało na kompleksowej przebudowie istniejącej oczyszczalni ścieków w Nowym Dzikowcu, która mieści się na działkach geodezyjnych o numerze 232/2 i 233/2. Dostosowano ją do współczesnych standardów technologicznych i ekologicznych. O przetargu pisaliśmy na łamach naszej gazety w 2023 roku.

Modernizacja i budowa

- Wykonano projekt budowlany, modernizację stacji zlewiej ścieków dowożonych ze zbiornikiem uśredniającym, istniejącej

pompowni głównej, budynku oczyszczalni mechanicznego i odwadniania osadów, ciągu oczyszczania biologicznego, stacji dmuchaw, pomieszczenia wody technologicznej i magazynu - wyjaśnia wójt gminy Dzikowiec, Bogumiła Kosiorowska i dodaje:

- Wybudowano także pompownię II stopnia: nowy ciąg oczyszczania biologicznego, zbiornik wody technologicznej i układu odbioru ścieków oczyszczonych, sieć międzyobiektowych chodników oraz wykonano instalacje elektrycznych systemu AKPiA.

Całkowity koszt modernizacji wyniósł 7 mln 995 tys. złotych. Znaczną część kwoty - 6 mln 600 tys. zł - pokryto z dotacji w ramach rządowego programu Polski Ład. Pozostałe fundusze pochodziły



W zmodernizowanej oczyszczalni aż kipi od elektroniki.

z budżetu dzikowieckiej gminy.

Efektywniejsze działanie

Modernizacja oczyszczalni była odpowiedzią na rosnące potrzeby lokalnej społeczności oraz konieczność dostosowania obiektu do obowiązujących norm

ochrony środowiska. Dzięki inwestycji zwiększono wydajność obiektu oraz zoptymalizowano proces oczyszczania ścieków.

Jak podkreśla wójt Kosiorowska, obiekt „spełnia wszystkie wymagania techniczne i środowiskowe” oraz „pozwala na

bardziej efektywne oczyszczanie ścieków”.

Efektom modernizacji ma być przede wszystkim poprawa jakości oczyszczania ścieków, co ma znaczenie zarówno dla środowiska naturalnego, jak i dla mieszkańców gminy. Wprowadzone

zmiany technologiczne umożliwią lepsze wykorzystanie obiektu i przygotowanie go na wzrost liczby obsługiwanych użytkowników w przyszłości.

Zgodnie z planem

Prace nad oczyszczalnią zakończono zgodnie z planem. Jak pamiętamy, przetarg ogłoszono na przełomie lutego i marca 2023 roku. Okres realizacji zamówienia był bardzo długi i miał planowo wynieść 548 dni od dnia podpisania umowy, czyli półtora roku.

Do niedawna oczyszczalnia posiadała maksymalną przepustowość wynoszącą 599 m³/dobę. Teraz wydajność została znacznie zwiększona. Według władz gminy inwestycja była konieczna, aby sprostać obecnym wymaganiom technologicznym oraz sprostać wyzwaniom związanym z rozwojem infrastruktury komunalnej.

Kamil Ząbczyk

REKLAMA

ALKA
PRODUCENT MATERACY I MEBLI

MATERACE ✓

MEBLE NA WYMIAR ✓

CIĘCIE PIANKI TAPICERSKIEJ ✓

ŁÓŻKA TAPICEROWANE ✓

RENOWACJE MEBLI ✓

609 850 089
17 2275 299

ŚWIERCZÓW 128
36-100 KOLBUSZOWA

ALKA-MATERACE.PL BIURO@ALKA-MATERACE.PL

REKLAMA

CENTRUM OGRODNICZE

Rolnik

luty, a u nas...

promocja wiosenna

na wszystkie nasiona torebkowe !!!

KOLBUSZOWA
ul. Ks. Ruczki 4, tel. 605 599 774
Pl. Wolności 35, tel. 669 988 942

OFERTA WAŻNA OD 1 DO 28 LUTEGO LUB DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW

-20%

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA

facebook.com/korsokolbuszowskie/

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Miliony na drogi

Premier zatwierdził listę zadań rekomendowanych do dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Kwota funduszu na 2025 rok przyznana dla województwa podkarpackiego wyniosła około 166 mln zł. Ile z tego trafi do powiatu kolbuszowskiego?

Jak zaznaczyła Teresa Kubas-Hul, wojewoda podkarpacki, lista została zatwierdzona w takim kształcie, w jakim została wysłana po pracach komisji oceniającej wszystkie wnioski.

Kwota funduszu na 2025 rok przyznana dla województwa podkarpackiego wyniosła 165 949 292,20 zł. Pieniądze te zostały podzielone na dofinansowanie dróg gminnych (55 proc. alokacji) – 91 272 109,61 zł oraz dróg powiatowych (45 proc. alokacji) – 74 677 180,59 zł.

163 wnioski

Monika Barszcz-Chodkowska, dyrektor Wydziału Infrastruktury w PUW, mówiła, że dofinansowanie w tym roku będzie wynosiło między 60 a 70 procent. - Sprawiedliwie względem dochodów poszczególnych samorządów – podkreślała dyrektor Wydziału Infrastruktury



Kilka dróg w powiecie kolbuszowskim zostanie wyremontowanych z funduszu.

i dodała: – Nie chcieliśmy nikomu obniżać finansowania do możliwego poziomu 50 procent. Faworyzowanie kogoś z kolei 80-procentowym dofinansowaniem spowodowałoby, że mniej wniosków zostałoby ujętych na liście.

Do Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęły 163 wnioski o łącznej wartości 750 728 850,16 zł. Zatwierdzona została zarówno lista podstawowa, jak i rezerwowa. Jak przekazuje Bartosz Gubernat, rzecznik prasowy wojewody, na liście podstawowej znalazły się 64 zadania, w tym 25 gminnych i 39 powiatowych. – Dzięki Rządowemu Funduszowi Rozwoju Dróg w 2025 r. wybudowanych, przebudowanych lub wyremontowanych zostanie 106

km dróg, w tym: 62 km dróg powiatowych i 44 km dróg gminnych – mówiła Teresa Kubas-Hul.

Lista rezerwowa obejmuje 64 zadania: 49 gminnych i 15 powiatowych, o łącznej wartości 124 461 967,65 zł (w tym dla dróg gminnych – 68 454 082,21 zł i dróg powiatowych – 56 007 885,44 zł). Zadania z listy rezerwowej będą wciągane na listę podstawową i uzyskują dofinansowanie w miarę pojawiania się oszczędności na zadaniach z ogłoszonej dziś listy podstawowej.

Lista rezerwowa

- Żywię głęboką nadzieję, że uda się zrealizować dużą część inwestycji, które znalazły się na liście rezerwowej – mówiła wojewoda,

dodając: Oczywiście moim marzeniem jest, żeby udało się zrealizować wszystkie.

Wojewoda przypomniała także, że w 2024 r. wszystkie samorządy, których zadania znalazły się na liście rezerwowej, mogły sięgnąć po dofinansowanie z funduszu. Łącznie wsparciem objęto 186 zadań: 140 gminnych i 46 powiatowych. Podpisano umowy na dofinansowanie w wysokości 314 301 376,11 zł (w tym: drogi gminne – 182 904 790,11 zł i drogi powiatowe – 131 396 586,00 zł).

Dofinansowania w powiecie kolbuszowskim

Powiat kolbuszowski otrzymał dofinansowania na remont dróg powiatowych: Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1226R Cmolasy - Świerczów w km 0+500 do km 3+960 w miejscowościach Cmolasy, Świerczów - wartość projektu - 13 403 193,74 zł, dofinansowanie w kwocie 9 382 235 zł, wkład własny - 4 020 958,74 zł, oraz rozbudowa drogi powiatowej Nr 1222R Jagodnik - Cmolasy - Mechowice - Dzikowiec w km 6+450 do km 7+985 w miejscowości Cmolasy - wartość projektu 6 481 411,61

Dofinansowanie na remont drogi gminnej (ulica Błonie) ma dostać Urząd Miejski w Kolbuszowej. Wartość projektu to ponad 3,5 mln zł, z czego wkład własny gminy wynosić ma 40 proc, czyli około 1,4 mln zł. Na liście rezerwowej znalazła się ulica Słoneczna w Kolbuszowej.

bp

KOLBUSZOWA

Oplaty na targowisku

Osoby prowadzące handel na targowisku w Kolbuszowej muszą liczyć się z koniecznością uiszczenia opłaty targowej. Gmina Kolbuszowa określiła dzienne stawki w zależności od rodzaju sprzedaży oraz wykorzystywanego miejsca czy środka transportu. O tym, czy zostaną one przyjęte w takiej formie, zdecydują radni na najbliższej sesji.

Oplaty te obowiązywać będą zarówno osoby fizyczne, jak i firmy oraz inne jednostki organizacyjne.

Stawki opłat targowych

Urząd Miejski w Kolbuszowej przekazał informację dotyczącą szczegółowych opłat. Sprzedaż hurtowa towaru z wozu konnego lub przyczepy ciągnikowej, obejmująca m.in. zboże czy ziemniaki to koszt 10 zł dziennie. Sprzedaż z samochodu osobowego lub ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony wynosi 30 zł dziennie, z kolei sprzedaż z większego pojazdu, tj. samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie powyżej 3,5 tony, platformy, przyczepy ciągnikowej lub samochodowej – 50,00 zł dziennie.

Sprzedaż małej ilości produktów, takich jak warzywa, owoce, kwiaty, jajka, prowadzona z ręki, kosza, wiadra czy skrzynki wynosi 5 zł dziennie. Natomiast sprzedaż ze stoiska lub namiotu to również 5 zł za metr kwadratowy dziennie, a sprzedaż ze stołu z zadaszeniem – 10 zł za mkw dziennie.

Termin i obowiązki

Oplata targowa jest pobierana w dniu dokonywania sprzedaży i dotyczy wszystkich sprzedających, niezależnie od rodzaju działalności gospodarczej czy formy prawnej.

Każda osoba, która chce prowadzić handel na targowisku w Kolbuszowej, powinna dostosować się do obowiązujących stawek i regulacji. Warto przed rozpoczęciem sprzedaży zapoznać się z aktualnymi zasadami, aby uniknąć nieprzyjemnych niespodzianek.

bp

REKLAMA

Już Otwarte !!!

Płyn do spryskiwaczy gratis!

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów

zaprasza na okresowe badania techniczne

Adres: ul. Mielecka 84,

36-100 Kolbuszowa Dolna Kontakt: 665 066 307

GODZINY OTWARCIA

poniedziałek	7.00 - 20.00
wtorek	7.00 - 20.00
środa	7.00 - 20.00
czwartek	7.00 - 20.00
piątek	7.00 - 20.00
sobota	7.00 - 15.00

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI

17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



POWIAT KOLBUSZOWSKI

Poszukiwanie kompromisów obwodnicy

W ostatnim czasie m.in. samorządowcy z powiatu kolbuszowskiego spotkali się, by omówić aktualną sytuację związaną z budową obwodnic Kolbuszowej i Nowej Dęby, a także nowego przebiegu drogi krajowej nr 9. Na spotkaniu był także Zbigniew Chmielowiec, poseł na Sejm RP, którego pytamy o szczegóły.

Jak przekazał parlamentarzysta, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie (GDDKiA) jest na etapie postępowania przetargowego na wykonanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego dla nowych przebiegów DK 9 w podziale na części od planowanej S74 (Tarnobrzeg) do A4 Rzeszów Zachód. - Podczas spotkania GDDKiA przedstawiła główne założenia i planowany przebieg prac przygotowawczych, w ramach których planowane są akcje informacyjne - wyjaśnił poseł Chmielowiec.

Poszukiwanie kompromisów

Zbigniew Chmielowiec podkreślił, że z uwagi na etapowanie inwestycji niezwykle ważne będzie poszukiwanie kompromisowych wariantów przebiegu tej drogi, które będą wychodzić na przeciw oczekiwaniom lokalnych samorządów i mieszkańców, a także uwzględniać wymagania wynikające z ochrony przyrody. - Ostateczny przebieg planowanej drogi ustali decyzja środowiskowa, którą będzie wydawał RDOŚ w Rzeszowie. W ramach postępowania RDOŚ zapewni udział społeczeństwa i przeprowadzi



Fioletową linią oznaczono wariant 4.1 obwodnicy miasta. Wariant 4.1A (preferowany) różni się od niego kosmetycznymi zmianami. Co ważne, obydwa nie zakładają wyburzeń. Co zakłada preferowany wariant obwodnicy Kolbuszowej? Początek nowej drogi zlokalizowany byłby w gminie Cmolos na istniejącej drodze krajowej nr 9 (między Lestello a mostem w Zarebkach). Następnie biegłaby ona nad torowiskiem i dalej przez pola, gdzie przecięłaby drogę powiatową relacji Zarebki - Mechowice. Koncepcja nowej drogi zakłada także przecięcie się jej z obecną obwodnicą Kolbuszowej i Werynią. Dalej obwodnica biegłaby równolegle do weryńskich stawów, omijałaby kolbuszowską strefę ekonomiczną i biegła dalej w kierunku Rzeszowa polami między Kolbuszową Górną i Werynią. Do obecnej DK9 zaczęłaby skręcać po przecięciu drogi powiatowej między Wojkowem a Kłapówką. W Kupnie powstałby wiadukt nad torami a z istniejącą DK9 obwodnica Kolbuszowej łączyłaby się na granicy Kupna i Widelki.

wymagane prawem konsultacje społeczne - zapewnił poseł i dodał: - Spotkanie było również okazją do podsumowania dotychczasowych działań związanych z budową obwodnic Kolbuszowej i Nowej Dęby.

Obwodnica miasta nad Nilem

Obwodnice Kolbuszowej i Nowej Dęby nabierają kształtów. Przypomnijmy, że wybrane zostały preferowane warianty nowych dróg. Do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie złożono wnioski o wydanie decyzji środowiskowych (DŚU) dla budowy obwodnic Kolbuszowej oraz Nowej Dęby w ciągu drogi krajowej nr 9. Jako preferowany wariant przyszłej obwodnicy Kolbuszowej wskazano trasę 4.1A. Ma ona długość około 12,5 km i przebiega po wschodniej stronie drogi krajowej nr 9 (DK9). Trasa rozpoczyna się w Cmolosie,

a kończy w Widelce (gmina Kolbuszowa).

Na etapie prac nad wydaniem decyzji środowiskowej będą odbywać się konsultacje społeczne. - We wniosku wskazaliśmy także wariant alternatywny 4A - mówi Joanna Rarus, rzecznik prasowy GDDKiA oddział w Rzeszowie. - Wskazanie obu wariantów przebiegu przyszłej obwodnicy jest wynikiem opracowania STEŚ-R (Etap I), w którym analizowano w tym samym stopniu szczegółowości łącznie cztery warianty, w tym jeden z podwariantem. Wszystkie analizowane warianty przewidywały przebieg obwodnicy w nowym śladzie bez ingerencji w istniejące pasy drogowe, z wyjątkiem koniecznych skrzyżowań z istniejącymi drogami - dodaje.

Kolejne etapy przygotowań

Równoległe z procesem uzyskiwania decyzji środowi-

skowych dla obwodnicy prowadzone będą prace w ramach etapu II STEŚ-R. Opracowana zostanie szczegółowa dokumentacja techniczna dla drogi klasy GP (główny ruch przyspieszony), o przekroju dwujezdniowym, dwupasmowym, z możliwością etapowego realizowania inwestycji.

W tym etapie planowane są między innymi szczegółowe badania geologiczno-inżynierskie, dopracowanie rozwiązań drogowych i mostowych oraz projektowanie systemów odwodnienia.

Zakończenie prac przygotowawczych przewidziano na IV kwartał 2025 roku. Obwodnica Kolbuszowej, jak informuje GDDKiA, jest planowana do realizacji w systemie „projektuj i buduj” w latach 2026-2028.

Ominie Dębę i Majdan

Obwodnica omijająca Nową Dębę i Majdan Królewski będzie miała około 17,5 kilometra

długości. Preferowany wariant trasy, oznaczony jako W10A_2, przebiega po zachodniej stronie drogi krajowej nr 9. Trasa rozpoczyna się w miejscowości Jadachy (gmina Nowa Dęba) i kończy w Komorowie (gmina Majdan Królewski).

W ramach wniosku wskazano również wariant alternatywny, oznaczony jako W10_2. Oba warianty zostały wypracowane na podstawie Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego (STEŚ-R Etap I), które objęło analizę pięciu wariantów trasy, w tym dwóch z podwariantami.

- Wszystkie analizowane warianty przewidywały przebieg obwodnicy w nowym śladzie bez ingerencji w istniejące pasy drogowe, z wyjątkiem koniecznych skrzyżowań z istniejącymi drogami, tj. drogą powiatową relacji Tarnowska Wola - Wola Baranowska oraz drogą wojewódzką nr 872 (Łonów - Baranów San-

domierski - Majdan Królewski - Nisko) - dodają przedstawiciele GDDKiA.

Nowa DK9

GDDKiA chce w najbliższych latach gruntownie zmienić przebieg DK9 w woj. podkarpackim. Ma ona prowadzić od S74 w okolicy Tarnobrzega do węzła Rzeszów Zachód na A4.

29 listopada 2024 roku poznaliśmy oferty na prace przygotowawcze dla trzech odcinków DK9 o łącznej długości ok. 44 km. Obwodnice Nowej Dęby i Kolbuszowej są elementem uzupełniającym i zapewniającym ciągłość nowego przebiegu trasy, która będzie liczyła ok. 70 km.

Bartosz Posłuszny,
Joanna Serafin

Nakrętki dla Mai

Nasza redakcja nadal zbiera nakrętki, które tym razem przekazujemy dla chorej dziewczynki, Mai Pyzińskiej.

Każdego dnia odkręcamy plastikowe butelki, a nakrętki z reguły lądują w koszu na śmieci. Ten niewielki przedmiot, konsekwentnie zbierany, może wiele zdziałać.

Przypominamy, że w naszej redakcji nadal zbieramy plastikowe nakrętki. Dla Ciebie to niewiele, a możesz komuś bardzo pomóc. Plastikowe nakrętki możesz zostawić w redakcji naszego tygodnika przy ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej. W akcję mogą zaangażować się wszyscy. Zbierając nakrętki - pomagamy!

bp

REKLAMA

okna drzwi rolety bramy

PRAKTIC
idealne okna

Doskonały wybór dla Twojego domu

Autoryzowany Dystrybutor: **stollar**
OKNA I DRZWI

Plac Wolności 54, 36-100 Kolbuszowa
tel.: +48 17 227 00 90, fax: 227 00 91
e-mail: biuro@practic.pl, www.practic.pl

REKLAMA

STIGA

SKLEP SERWIS

KOSIARKI TRAKTORY

KOSY INNE

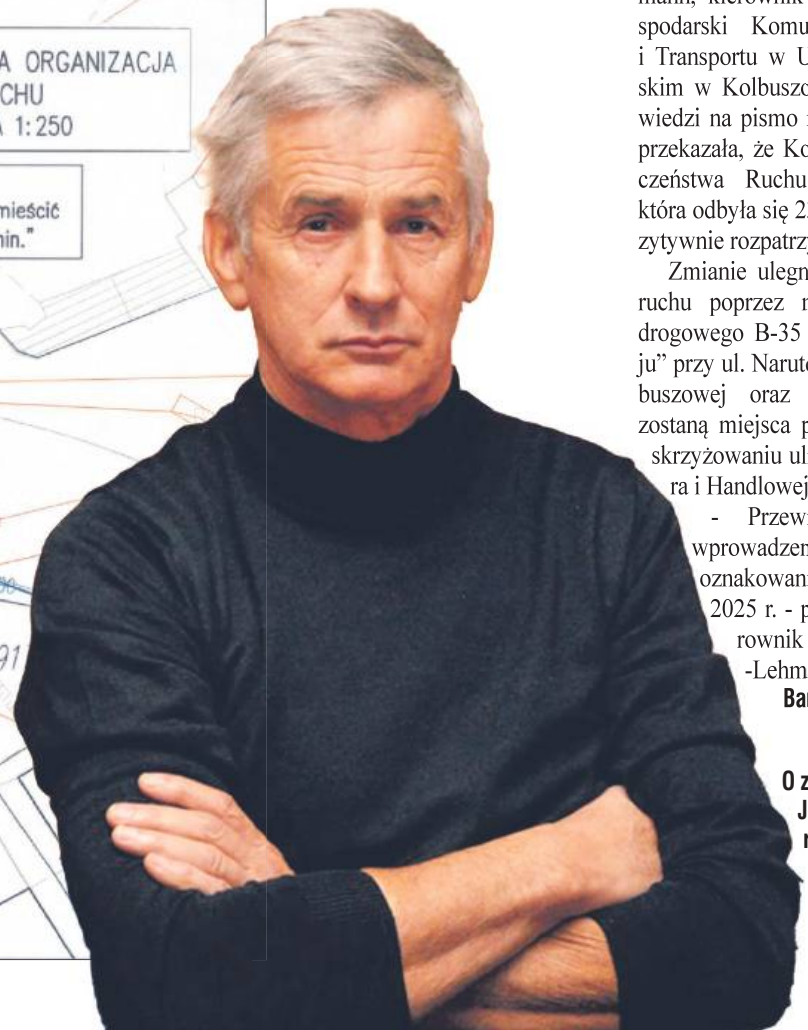
ul. Wiktora 9 | tel. 17 2273 408 | www.agromarketbiz.pl

KOLBUSZOWA

Zmiany w parkowaniu



Urząd Miejski w Kolbuszowej przedstawił zmiany organizacji ruchu dla ul. Narutowicza w Kolbuszowej.



ność do minimum.

Radny apeluje o zlikwidowanie miejsc postojowych w tym rejonie, aby poprawić bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu.

Urząd odpowiada

Dorota Borkowska-Lehmann, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Dróg i Transportu w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, w odpowiedzi na pismo radnego Fryca przekazała, że Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, która odbyła się 23 stycznia, pozytywnie rozpatrzyła wniosek.

Zmianie ulegnie organizacja ruchu poprzez montaż znaku drogowego B-35 „zakaz postoju” przy ul. Narutowicza w Kolbuszowej oraz zlikwidowane zostaną miejsca parkingowe na skrzyżowaniu ulic Jana Wiktor i Handlowej.

- Przewidziany czas wprowadzenia nowego oznakowania to 1 lipca 2025 r. - przekazała kierownik Borkowska-Lehmann.

Bartosz Posłuszny

O zmiany zabiegał Józef Fryc, radny z Kolbuszowej.

Józef Fryc, radny z Kolbuszowej, złożył interpelację do Urzędu Miejskiego, w której zwrócił uwagę na problem parkowania w kluczowych miejscach miasta. Po jego interwencji mają nastąpić znaczne zmiany. Jakże?

Główne uwagi dotyczą parkingu przy ul. Narutowicza, gdzie mieszkańcy pozostawiają samochody na wiele godzin, oraz skrzyżowania ulic Wiktor i Handlowej, gdzie źle zaparkowane auta ograniczają widoczność i stwarzają zagrożenie.

Jednym z poruszonych wątków jest parking przy ul. Naru-

towicza, w pobliżu Przedszkola nr 1. Jak zaznacza radny, miejsce to jest codziennie użytkowane przez rodziców przywożących i odbierających dzieci – około 100 maluchów dziennie.

Na wiele godzin

Problemem jest jednak to, że mieszkańcy pozostawiają tam auta na wiele godzin, blokując dostęp do miejsc postojowych. Fryc proponuje wprowadzenie zakazu postoju z możliwością krótkiego zatrzymania na maksymalnie 10 minut. Zmiana miałaby obowiązywać od poniedziałku do piątku, z wyłączeniem weekendów, kiedy przed-

szkole i okoliczne instytucje są zamknięte. - Rodzice są zmuszeni parkować w miejscach niedozwolonych, co utrudnia ruch i prowadzi do niepotrzebnych konfliktów – argumentuje radny.

Niebezpieczne skrzyżowanie Wiktor i Handlowej

Kolejnym punktem interpelacji jest parking przy skrzyżowaniu ulic Wiktor i Handlowej, znajdujący się w pobliżu sklepu z częściami rolniczymi. Zdaniem Fryca, źle zaparkowane samochody na tym obszarze uniemożliwiają kierowcom zachowanie zasad pierwszeństwa przejazdu i ograniczają widocz-

OBWIESZCZENIE

STAROSTWO POWIATOWE
W KOLBUSZOWIEJ
UL. 11 LISTOPADA 10
36-100 KOLBUSZOWA
AB.6740.6.1.2025

Kolbuszowa dnia 28.01.2025 r

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2023.572)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI z a w i a d a m i a

że w dniu 23.01.2025 r na żądanie Wójta Gminy Majdan Królewski Rynek 1A, 36-110 Majdan Królewski zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.: Budowa drogi gminnej w Brzostowej Górze Nr 104 112 R „Brzostowa Góra - Rościuszek” (sygn. sprawy: AB.6740.6.1.2025).

I. DZIAŁKI WCHODZĄCE POD INWESTYCJĘ (położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji oznaczonych linią ciągłą w kolorze zielonym);

1. DZIAŁKI W CAŁOŚCI WCHODZĄCE POD INWESTYCJĘ:

jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0001 Brzostowa Góra: **674, 670;**

2. DZIAŁKI DZIELONE POD INWESTYCJĘ:

powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0001 Brzostowa Góra:

a) 650 (dzieli się na działki **650/1, 650/2;**

b) 659 (dzieli się na działki 659/1, **659/2, 659/3;**

c) 669/1 (dzieli się na działki 669/3, **669/4, 669/5;**

W przypadku działek podlegających podziałowi w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale, wytłuszczoną czcionką wskazano działki wchodzące pod inwestycję.

II. DZIAŁKI POŁOŻONE W TERENIE NIEZBĘDNYM DO REALIZACJI INWESTYCJI (zajęcie czasowe), na których wyznaczono teren niezbędny dla planowanych obiektów i robót budowlanych: nie występują.

Strony postępowania mogą w terminie czternastu dni od daty niniejszego obwieszczenia zapoznać się z dokumentami złożonymi przez wnioskodawcę, w poniedziałki od 8:00 do 15:00, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7:30 – 14:30 w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, pokój 313 i w tym terminie złożyć swoje ewentualne uwagi, zastrzeżenia i wnioski.

Zgodnie z art. 49 kpa, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Z up. STAROSTY

Grzegorz Jaje

KIEROWNIK

WYDZIAŁU ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA

KOLBUSZOWA

Biuro do zamknięcia

W poniedziałek (10 lutego) biuro przy ul. Piekarskiej 15 zakończy działalność. Co to oznacza dla mieszkańców i gdzie teraz będą realizowane sprawy związane z gospodarką odpadami komunalnymi?

Burmistrz Kolbuszowej poinformował o zmianach organizacyjnych dotyczących funkcjonowania urzędu miejskiego. W związku z reorganizacją, biuro przy ul. Piekarskiej 15 przestanie działać 10 lutego. Decyzja ta wiąże się z przeniesieniem realizacji

niektórych spraw urzędowych do innej lokalizacji.

Osoby, które dotychczas korzystały z usług biura przy ul. Piekarskiej, będą musiały udać się do nowej siedziby Referatu Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami. Od 10 lutego wszelkie sprawy dotyczące systemu gospodarki odpadami komunalnymi będą realizowane w biurze przy ul. Piłsudskiego 6/10 w Kolbuszowej.

Zmiana lokalizacji biura oznacza konieczność odwiedzania nowego adresu w przypadku

załatwiania spraw dotyczących gospodarki odpadami. Mieszkańcy powinni zwrócić uwagę na nową organizację pracy urzędu, aby uniknąć nieporozumień i niepotrzebnych wizyt w zamkniętej już placówce.

Nowa lokalizacja referatu przy ul. Piłsudskiego 6/10 ma na celu usprawnienie obsługi mieszkańców i skoordynowanie działań związanych z ochroną środowiska oraz gospodarką odpadami. Magistrat zapewnia, że wszystkie usługi będą realizowane sprawnie i bez zakłóceń. **kz**

Powalczy o tytuł Miss



Fot. Archiwum prywatne

Młoda Victoria marzy o świecie modelingu.

Victoria Frydło, 18-letnia mieszkanka Dzikowca, stanęła do walki o tytuł najpiękniejszej Podkarpacia. Do udziału w konkursie namówiła ją kuzynka, a teraz przed nią wyjątkowa przygoda, która może otworzyć drzwi do świata modelingu. Posłuchajcie, co ma do powiedzenia.

Victoria, choć od zawsze fascynowała się światem mody, nie była do końca przekonana, czy wybieg jest miejscem dla niej. Impuls do działania dała jej kuzynka Patrycja, która od lat jest dla niej jak siostra.

- Pewnego dnia podesłała mi post na Instagramie, że trwają właśnie castingi do Miss Podkarpacia 2025 i napisała mi, cytując: 'To dla ciebie! Zapisz się - opowiada nam Victoria i dodaje: - Moja pierwsza reakcja? No co ty, ja się nie nadaję! Ale po krótkim przemyśleniu stwierdziłam, że czemu nie spróbować?

Decyzja zapadła - wysłała swoje zgłoszenie i... dostała zaproszenie do kolejnego etapu. Teraz ma szansę spełnić swoje marzenie i stanąć do rywalizacji z najpiękniejszymi dziewczynami z regionu.

W szpilkach od dziecka

Moda i modeling towarzyszyły Victorii od najmłodszych lat. Już jako dziecko uwielbiała zakładać szpilki swojej mamy i wyobrażać sobie, że kroczy po wybiegu światowej sławy projektantów.

- Od zawsze myślałam, że to nie dla mnie i że nie mam żadnych szans odnaleźć się w tym świecie - przyznaje i zaznacza: - Ale dzięki temu konkursowi rozważam, czy nie pójść za swoimi marzeniami i może spróbować swoich sił w modelingu na poważnie.

Ogromne wsparcie bliskich

Udział w konkursie to nie tylko wielkie emocje, ale także ogromna odpowiedzialność. Victoria czuje jednak, że nie jest w tym wszystkim sama.

- Moi bliscy są dla mnie największym wsparciem - podkreśla. - Moja mama od początku wierzyła, że mam szansę zająć daleko, a ukochani dziadkowie zawsze mnie wspierają. Moja ciocia Renata również trzyma za mnie mocno kciuki! - dodaje młoda kobieta.

Bez wątplenia jednak największym motorem napędowym była kuzynka Patrycja, która zmotywowała ją do dzia-

Jak zagłosować na Victorię?

Jeśli chcesz wesprzeć Victorię Frydło w konkursie, możesz oddać swój głos wysyłając SMS o treści MRZA.09 pod odpowiedni numer:

7248 - 2,46 PLN (1 punkt)
74550 - 4,92 PLN (4 punkty)
79567 - 11,07 PLN (12 punktów)
91909 - 23,37 PLN (30 punktów)

Dostępne są także wirtualne bilety, które można nabyć na stronie bilety.polskamiss.pl, wspierając Victorię jeszcze bardziej!

łania.

- To dzięki niej mam być może okazję przeżyć tak piękną przygodę, jaką jest konkurs Miss Podkarpacia - dodaje z uśmiechem.

Z szansą na tytuł?

Konkurs miss to nie tylko piękno, ale również osobowość, charyzma i pewność siebie. Czy Victoria czuje się gotowa do rywalizacji?

- Uważam, że jak najbardziej mam szansę wśród dziewczyn z innych rejonów Podkarpacia, ale jak naprawdę będzie, to się okaże - mówi z optymizmem.

Jedno jest pewne - już samo dojście do tego etapu to wielki sukces. A kto wie, może to dopiero początek wielkiej kariery w modelingu? Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia!

Kamil Ząbczyk

Premiera drugiego sezonu



Fot. Netflix

Netflix podzielił się oficjalnym zwiastunem drugiego sezonu. Na nagraniu widoczne są skansenowe zabudowania.

To już pewne. Jesienią 2025 roku będzie miała miejsce premiera drugiego sezonu „1670” Netflixa.

Wiemy już, że premiera 2. sezonu „1670” będzie miała miejsce tej jesieni. Nie znamy na ten moment dokładnej daty. Twórcy obiecują, że będzie to wyjątkowe widowisko, które zachwyci jeszcze bardziej niż 1. sezon.

Wzbogacona fabuła

W nadchodzącym sezonie widzowie mogą spodziewać się

jeszcze większej dbałości o detale. Dodano nowe lokacje, rozbudowano scenografię oraz wprowadzono dodatkowe rekwizyty, które wzbogacą fabułę.

- W pierwszym sezonie mam wrażenie, że dopiero zarysowaliśmy ten świat, w drugim dopiero go znacząco rozszerzamy i myślę, że to będzie widoczne. Jesteśmy w wielu miejscach, jest znacznie więcej akcji i więcej bohaterów. Jest w nim więcej akcji w rozumieniu, że więcej się dzieje - mówi z kolei w rozmowie z nami Jakub Rużyło, scenarzysta „1670”.

Kluczowa estetyka

Prace nad drugim sezonem odbywały się głównie w skansenie w Kolbuszowej, który ponownie posłużył jako tło dla serialu. Plan zdjęciowy tętnił życiem - liczne kamery, zaawansowany sprzęt oświetleniowy oraz ekipa techniczna dbająca o każdy szczegół.

- Wybraliśmy Kolbuszową ze względu na spójność architektoniczną i możliwość wpisania naszej serialowej estetyki w to, co tutaj już zastaliśmy (...) Zależało

nam, żeby stworzyć Adamczychę w jednym miejscu - żeby to się czuło, że jesteś w autentycznej wsi, że to miejsce istnieje naprawdę - mówi nam Mirosław Koncewicz, scenograf serialu Netflix i dodaje:

- „1670” to przede wszystkim komedia, nie produkcja historyczna. Wszyscy staramy się więc opowiadać i tworzyć ten świat bardzo rzetelnie, ale jednak tą historią się bawimy.

Prace nad drugim sezonem odbywały się głównie w skansenie w Kolbuszowej, który ponownie posłużył jako tło dla serialu. Plan zdjęciowy tętnił życiem - liczne kamery, zaawansowany sprzęt oświetleniowy oraz ekipa techniczna dbająca o każdy szczegół.

- Wybraliśmy Kolbuszową ze względu na spójność architektoniczną i możliwość wpisania naszej serialowej estetyki w to, co tutaj już zastaliśmy (...) Zależało nam, żeby stworzyć Adamczychę w jednym miejscu - żeby to się czuło, że jesteś w autentycznej wsi, że to miejsce istnieje naprawdę - mówi nam scenograf serialu i dodaje:

- „1670” to przede wszystkim komedia, nie produkcja historyczna. Wszyscy staramy się więc opowiadać i tworzyć ten świat bardzo rzetelnie, ale jednak tą historią się bawimy.

Najlepsi statyści

Maciej Buchwald, reżyser serialu, w wywiadzie dla Korso Kolbuszowskiego dzieli się swoimi wrażeniami z planu, szczególnie podkreślając rolę statystów z Kolbuszowej, bez których ten serial nie miałby takiej mocy.

Nasz rozmówca nie kryje entuzjazmu, gdy mówi o statystach z naszego regionu. Jak słyszymy, ich zaangażowanie i pasja sprawiły, że stali się integralną częścią produkcji, nie tylko na ekranie, ale także w codziennym życiu ekipy filmowej.

- Statyści z Kolbuszowej to niesamowici ludzie i najlepsi statyści, jakich mogliśmy sobie wymarzyć. To ludzie, którzy kochają ten serial i są częścią tego świata - podkreśla reżyser.

Co więcej, bohaterowie drugiego planu z Kolbuszowej i okolic nie tylko odgrywają swoje role, ale również budują atmosferę na planie.

- Przynoszą dzemy, kielbasy własnej roboty i są częścią naszej serialowej rodziny. To jest niespotykane - dodaje Buchwald i podkreśla, że to właśnie ich oddanie i bliskość z ekipą sprawiają, że świat serialu „1670” staje się jeszcze bardziej autentyczny.

- Bez nich ten cały świat nie byłby tak wiarygodny i to, żeby w drugim sezonie do nas wrócili,

było dla nas kluczowe - wyjaśnia reżyser „1670”.

Niełatwa praca

Pomimo sukcesu pierwszego sezonu praca nad kontynuacją nie była łatwa. Dlaczego?

- Po doświadczeniu kręcenia zimą myśleliśmy, że zdjęcia realizowane latem będą prostsze, a tymczasem okazuje się, że radzenie sobie chociażby z temperaturą jest dużo trudniejsze - przyznaje Buchwald. Upały, duchota i kurz sprawiły, że ekipa musiała stawić czoła nowym wyzwaniom.

Dzięki temu drugi sezon zyskuje zupełnie nową estetykę. - Zamiast szarych, surowych kadrów mamy piękne, jasne, kolorowe sceny - opisuje reżyser, zaznaczając, że choć warunki na planie były trudne, aktorzy i statyści z Kolbuszowej wykazali się ogromną determinacją.

Maciej Buchwald zaznacza, że entuzjastyczny odbiór pierwszego sezonu dał ekipie motywację do kontynuowania pracy nad drugim.

- To, że tylu widzom spodobał się ten nasz świat, bohaterowie i pomysł na opowiadanie tej historii, bardzo nas motywuje - przyznaje reżyser. W drugim sezonie zobaczymy więc więcej scen zbiorowych, więcej lokacji i technologii na jeszcze wyższym poziomie.

Kamil Ząbczyk

Grypa w natarciu



Fot. Canva.com

Na grypę w powiecie kolbuszowskim choruje coraz więcej osób. Ile?

Tradycyjnie z początkiem roku kalendarzowego obserwuje się wzrost zachorowań na grypę oraz inne sezonowe infekcje. Jak aktualnie wygląda sytuacja w powiecie kolbuszowskim? Ile przypadków potwierdzono?

Grypa oraz przypadki RSV to najczęściej rozpoznawane infekcje górnych dróg oddechowych. Lekarze alarmują o szybkim wzroście liczby zakażonych pacjentów w całej Polsce. To zjawisko jest zauważalne w ośrodkach zdrowia na terenie całego

kraju.

Przypadki w powiecie

O sytuację związaną z grypą i liczbę zachorowań pytamy Barbarę Dudzińską, dyrektor kolbuszowskiego sanepidu. Ta w rozmowie z nami przekazała,

że w styczniu 2025 roku testem potwierdzono aż 188 przypadków zachorowań na grypę wśród dzieci i dorosłych. To znaczny wzrost.

Szefowa sanepidu zaznacza, że liczba ta może być znacznie większa, ponieważ powyższe

przypadki potwierdzone są testami. Co za tym idzie grypę może mieć dużo więcej mieszkańców.

Zmiana raportowania

Szefowa Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Kolbuszowej zauważa, że zmienił się sposób raportowania zachorowań. Teraz, w przeciwieństwie do lat ubiegłych, lekarze nie mają obowiązku zgłaszania grypy rozpoznanej na podstawie samych objawów. Obecnie sanepid informowany jest wyłącznie o pozytywnych wynikach testu na grypę i te dane wliczane są do statystyk, co w efekcie nie daje rzeczywistego obrazu zachorowań.

Ważna jest higiena

Większość wirusów i bakterii przenosi się drogą kropelkową, chociażby gdy ktoś zarażony kicha, kaszle lub nawet mówi. Aby uniknąć poważnych skutków zachorowań, ważne jest, aby dbać o swój system odpornościowy, który jest kluczowy w walce z wirusami. Ważne jest również przestrzeganie podstawowych zasad higieny, takich jak regularne mycie rąk, wentrowanie pokoi i korzystanie z chusteczek higienicznych, co pomaga ograniczyć rozprzestrzenianie się wirusów.

Sanepid oraz lekarze podkreślają, że mimo środków ostrożności najbardziej skuteczną formą ochrony przed chorobami są szczepionki. Można się szczepić w dowolnym momencie sezonu infekcyjnego, niezależnie czy wcześniej chorowaliśmy na grypę, czy nie.

Szczegóły szczepienia

Szczepienia przeciw grypie w sezonie 2024/2025 będą wykonywane przy użyciu szczepionek inaktywowanych, podawanych we wstrzyknięciu. W zależności od grupy wiekowej i sytuacji zdrowotnej pacjentów szczepienia mogą być refundowane w całości lub częściowo.

Szczepienia w 100 procentach refundowane przysługują dzieciom od 6. miesiąca życia do ukończenia 18 lat, osobom powyżej 65. roku życia, oraz kobietom w ciąży i połogu.

Osoby, które mogą skorzystać z częściowej refundacji szczepionki, to dorośli w wieku od 18 do 64 lat, osoby w wieku 60+ w przypadku szczepionki wysokodawkowej.

Szczepienia będą wykonywane zarówno w podmiotach leczniczych (dla dzieci i dorosłych), jak i w aptekach (dla dorosłych). Przed podaniem szczepionki wymagane jest badanie kwalifikacyjne.

Kto może przeprowadzić badanie kwalifikacyjne? W przypadku dzieci – tylko lekarz, w przypadku dorosłych – lekarz, felczer, lekarz dentysta, pielęgniarka, położna, farmaceuta, ratownik medyczny, higienistka szkolna, fizjoterapeuta, diagnosta laboratoryjny.

Przed wykonaniem szczepienia konieczna jest recepta. Każde szczepienie powinno być odnotowane w Elektronicznej Karcie Szczepień.

bp

Pierwszy przypadek na Podkarpaciu



Fot. Canva.com

Na Podkarpaciu pojawił się pierwszy przypadek ptasiej grypy.

W gospodarstwie komercyjnym w Ostrowie w powiecie ropczycko-sędziszowskim wykryto wysoce zjadliwą grypę ptaków (HPAI). Właścicielka fermi musi poddać utylizacji całe stado liczące ponad 16 tys. indyków rzeźnych. To pierwszy przypadek tej groźnej choroby wirusowej w podkarpackich fermach w tym roku i jeden z dziewięciu, które potwierdzono w całym kraju.

Ptasia grypa to zakaźna choroba wirusowa, stanowiąca poważne zagrożenie dla przemysłu drobiarskiego. Wywołują ją wirusy grypy typu A, powodujące wysoką śmiertelność w stadach. Ze względu na możliwość przenoszenia przez mięso drobiowe i produkty drobiowe, jej wykrycie wymaga natychmiastowych działań służb weterynaryjnych.

Dramatyczny rozwój sytuacji

26 stycznia właścicielka fermy indyków w Ostrowie zgłosiła niepokojące objawy u swoich ptaków.

- Ptaki przyżyciowo wykazywały następujące objawy: osowiałość, apatia, ogólne osłabienie, siedzenie na skokach, kremowa biegunka. Potwierdzono także upadkowość, a u pad-

łych ptaków zmiany anatomopatologiczne - powiedział nam lek. wet. Piotr Dębski, wojewódzki inspektor weterynaryjny ds. zdrowia i ochrony zwierząt.

Łyskawiczna decyzja służb

Służby weterynaryjne natychmiast wydały decyzję administracyjną o podejrzeniu grypy ptaków w gospodarstwie.

- W dniu 27 stycznia 2025 r. w godzinach rannych próby

dostarczono do Państwowego Instytutu Weterynaryjnego - Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach do badania w kierunku wykluczenia choroby grypy ptaków oraz rzekomego pomoru drobiu. Tego samego dnia potwierdzono wystąpienie w stadzie indyków wysoce zjadliwej grypy ptaków - wyjaśnia nam Dębski.

Działania ochronne

Władze weterynaryjne wyznaczyły obszar zapowietrzony w promieniu 3 kilometrów i zagrożony w promieniu 10 kilometrów od ogniska choroby. Strefy ochronne objęły cztery powiaty: ropczycko-sędziszowski, dębicki, mielecki i kolbuszowski. Przeprowadzono także kontrolę okolicznych zbiorników wodnych, wykorzystując drony do poszukiwania padłych dzikich ptaków, które mogą być wektorem choroby.

Walka z wirusem

- Z uwagi na fakt, że w przypadku zwalczania wysoce zjadliwej grypy ptaków stosuje się metody administracyjne, ptaki, które nie padły, zostały uśpione i niezwłocznie przekazane do zakładu przetwórczego celem utylizacji - przekazał inspektor Dębski.

Jest to standardowa procedura mająca na celu powstrzymanie

rozprzestrzeniania się wirusa.

Sytuacja epidemiologiczna w regionie

W 2024 r. na Podkarpaciu nie potwierdzono żadnego ogniska grypy ptaków w gospodarstwach komercyjnych. Stwierdzono jedynie cztery ogniska u ptaków dzikich - wszystkie przypadki dotyczyły łabędzi niemych bytujących na Zalewie Myczkowiec w powiecie leskim. W przypadkach tych wykryto podtyp wirusa grypy ptaków H5N1.

Bilans strat w Polsce

Przypadek z Ostrowa to jedno z dziewięciu ognisk grypy ptaków wykrytych w Polsce od początku 2025 r., w tym dwa ogniska HPAI wykryto u ptaków w niewoli oraz pięć u ptaków dzikich. W ostatnim czasie potwierdzono sześć nowych przypadków w gospodarstwach w województwach: zachodniopomorskim, łódzkim, mazowieckim, warmińsko-mazurskim i podkarpackim. W związku z wykryciem choroby, konieczne było wybiecie 241 tysięcy ptaków, w tym ponad 154 tysięcy indyków rzeźnych i 67 tysięcy kur niosek. W 2024 r. w całym kraju wykryto 50 ognisk tej choroby, co skutkowało wybieciem ponad 3,23 mln sztuk drobiu.

Łukasz Pelc

Skansen się rozrasta



Fot. MKL Kolbuszowa

Chałupa już stoi i pięknie się prezentuje.

Skansen w Kolbuszowej realizuje kolejne ambitne przedsięwzięcie, które wzbogaci sektor lasowiacki o nowe obiekty związane z tradycją garncarstwa. Dzięki inwestycji, wartej ponad 1,2 miliona złotych, w skansenie powstanie kompleks budynków, który pozwoli jeszcze lepiej poznać i zrozumieć to rzemiosło.

Jak informuje w rozmowie z nami Katarzyna Dypa, dyrektor Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, projekt przewiduje rozbudowę istniejącej zagrody garncarskiej o kilka kluczo-

wych elementów. Jakich?

Trzy nowe obiekty

- W sektorze lasowiackim uzupełniamy zagrodę garncarską o chałupę, budynek gospodarczy oraz piec - wymienia szefowa skansenu i dodaje, że do tej pory mieli jedynie garcarnię i szopę garncarską, ale chcą stworzyć pełne założenie, które odda charakter tego miejsca.

Piec garncarski, który znajdzie się w skansenie, to rekonstrukcja historycznego pieca z Niwisk. Co ciekawe, kiedyś już stał na terenie muzeum, jednak musiał zostać

rozebrany w związku ze zmianą ekspozycji i powstaniem założenia kościelnego. Teraz wraca na swoje miejsce, by na nowo służyć prezentacji dawnej sztuki ceramicznej.

Jak słyszymy, wspomniana chałupa zostanie przystosowana do organizacji warsztatów, głównie ceramicznych, a także budynek gospodarczy, który będzie pełnił funkcję magazynu studyjnego dla zbiorów muzealnych. Znajdzie się tam m.in. ekspozycja ceramiki, która będzie prezentować bogactwo tradycji garncarskich regionu.

Otwarcie w 2026 roku

Projekt „Lasowiackie garncarstwo” realizowany jest w latach 2023-2025 i został dofinansowany z funduszy Województwa Podkarpackiego w ramach programu wsparcia i promocji kultury lasowiackiej. W 2024 roku zakończono prace projektowe oraz zestawio-

no budynki do stanu surowego otwartego.

Skansen otrzymał na ten cel dotację w wysokości ponad 540 tys. złotych. Całe zadanie pochłonie niemało, bo 1 mln 220 tys. zł. Jak mówi Katarzyna Dypa, obecnie trwają prace nad ustaleniem harmonogramu działań na 2025 rok.

Zakończenie robót budowlanych przewidziano na koniec bieżącego roku, a oficjalne

otwarcie nowej zagrody garncarskiej planowane jest na sezon turystyczny 2026.

Zmiana za zmianą

Pod koniec października 2024 roku skansen w Kolbuszowej uruchomił nową, odświeżoną stronę internetową. Projekt „Tradycja dostępna - internetowe upowszechnianie dziedzictwa kulturowego Lasowiaków” został w całości sfinansowany przez Województwo Podkarpackie i kosztował przeszło 117 000 złotych.

Nie tak dawno informowaliśmy też, że skansen w Kolbuszowej przejdzie kolejną metamorfozę. Z unijnej dotacji powstanie nowoczesna recepcja, toalety oraz wiata dla odwiedzających. Inwestycja pochłonie 7 milionów złotych. To nie wszystko. Budowany jest także nowy budynek za niespełna 1,5 mln zł. Przypomnijmy, że będzie stanowił element ekspozycji parku etnograficznego, a jego wnętrze zostanie wykorzystane do celów socjalno-warsztatowych.

Kamil Ząbczyk

O szczegółach opowiedział nam Katarzyna Dypa, dyrektor kolbuszowskiego skansenu.



Fot. Kamil Ząbczyk

Renta wdowia

Tłumy seniorów szturmują podkarpackie placówki ZUS, by złożyć wnioski o rentę wdowią. W ciągu miesiąca wpłynęło już ponad 15 tysięcy wniosków, choć wypłaty rozpoczną się dopiero w lipcu. Wysokość świadczenia może sięgnąć nawet 5342,88 zł.

Mimo że do rozpoczęcia wypłat pozostało jeszcze kilka miesięcy, zainteresowanie rentą wdowią na Podkarpaciu jest ogromne. Mieszkańcy regionu tłumnie odwiedzają placówki ZUS, by dowiedzieć się więcej o świadczeniu lub złożyć wniosek.

Gdzie złożono najwięcej wniosków?

Według danych ZUS, na Podkarpaciu największą liczbę wniosków o rentę wdowią przyjęto w Rzeszowie - 3332, Przeworsku - 1383, Jasle - 1330, Mielcu - 1329 i Stalowej Woli -

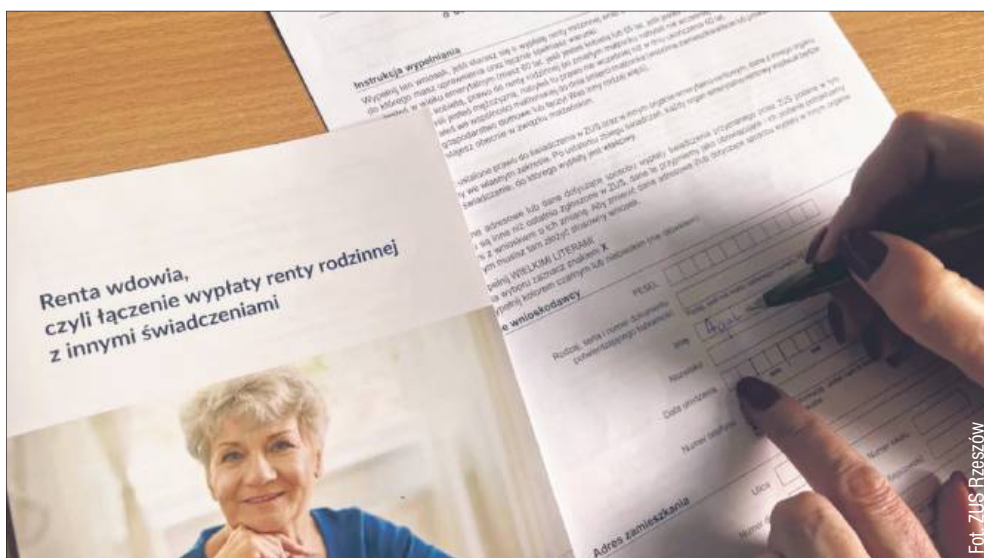
1197.

Jeśli komuś się renta wdowia należy to zapewniam, że wniosek złożony dziś po oczekiwaniu w kolejce, czy wniosek złożony chociażby w maju czy czerwcu - bez kolejki będzie tak samo rozpatrzony, a wysokość przyznanej renty dokładnie taka sama”

- wyjaśnia Wojciech Dyląg, rzecznik prasowy ZUS w województwie podkarpackim.

Jaką wysokość może mieć świadczenie?

Od lipca 2025 roku uprawnione osoby będą mogły otrzymywać połączenie dwóch świadczeń: 15 procent własnego świadczenia i całą rentę rodzinną lub odwrotnie - 100 procent swojej emerytury i 15 procent przysługującej renty rodzinnej. Suma świadczeń nie może jednak przekroczyć trzykrotności kwoty najniższej emerytury, czyli obecnie 5342,88 zł (do końca lutego 2025 r.).



Fot. ZUS Rzeszów

Masowy napływ wniosków o rentę wdowią. ZUS przyjął ich już ponad 15 tysięcy.

Kto może otrzymać rentę wdowią?

Nie każdy wdowiec czy wdowa mogą liczyć na przyznanie świadczenia. Renta wdowia przysługuje osobom, które spełniają określone warunki. „Trzeba mieć ukończony powszechny wiek emerytalny, wynoszący 60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn, pozostawać we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci

małżonka, nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż w dniu ukończenia 55 lat (kobieta) i 60 lat (mężczyzna)” - tłumaczy Wojciech Dyląg.

Co zrobić, by otrzymać świadczenie?

Pierwszym krokiem jest uzyskanie prawa do renty rodzinnej, jeśli wnioskujący jeszcze go nie ma. Następnie, do końca lipca

2025 roku, należy złożyć wniosek o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną na formularzu ERWD. „Trzeba pamiętać, że jeśli klient złoży od razu wniosek o rentę wdowią, a nie będzie miał ustalonego prawa do co najmniej dwóch świadczeń emerytalno-rentowych, w tym renty rodzinnej po zmarłym małżonku, ZUS odmówi przyznania świadczenia w zbiegu z powodu braku prawa do drugiego świadczenia” - pod-

kreśla rzecznik ZUS.

Jak przygotować się do wizyty w ZUS?

Podczas składania wniosku o rentę wdowią należy mieć przy sobie dokument tożsamości oraz numer rachunku bankowego. Pracownicy ZUS pomogą w wypełnieniu dokumentów, pytając o niezbędne informacje, takie jak PESEL czy data śmierci współmałżonka. Osoby, które obecnie otrzymują świadczenia pocztą, mogą zachować ten sposób wypłaty lub zmienić go na przelew bankowy.

Jak sprawdzić uprawnienia?

ZUS udostępnił na swojej stronie internetowej interaktywną ankietę, dzięki której można sprawdzić uprawnienia do renty wdowiej. Ankietę zawiera siedem pytań, które weryfikują spełnienie wszystkich wymaganych warunków. Jest to proste narzędzie, które pomoże uniknąć niepotrzebnej wizyty w placówce osobom nieuprawnionym do świadczenia.

Łukasz Pelc

Wolontariusz roku wybrany



Fot. Starostwo Kolbuszowa (3)

Wolontariuszem 2024 roku została Renata Staszowska (z prawej).

Wśród wielu osób działających na rzecz lokalnej społeczności to właśnie ona - zdaniem kapituły - wyróżniała się szczególną troską, determinacją i chęcią pomocy. Tytuł Wolontariusza Powiatu Kolbuszowskiego 2024 roku trafił do Renaty Staszowskiej ze Stanisławskiego.

Tytuł ten trafił do kobiety, która od lat aktywnie działa na rzecz mieszkańców i nie boi się nowych wyzwań. Została ona uhonorowana statuetką, pamiątkowym dyplomem i nagrodą podczas sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego w czwartek, 30 stycznia.

W tym roku dwa zgłoszenia

- Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów - mówiła Dorota Frankiewicz, przewodnicząca ka-

pituli konkursowej. Podkreśliła także znaczenie wolontariatu: - To jedna z najbardziej szlachetnych postaw człowieka. To służba dla dobra innych. - Wieleś zadania, jakie pani podejmuje, jest ogromna - dodał z kolei starosta Józef Kardyś.

Konkurs odbył się po raz czternasty. W tym roku zgłoszono dwie kandydatury: Renaty Staszowskiej oraz grupy czterech pań z gminy Kolbuszowa - Moniki Słezak, Agnieszki Abbas, Malwiny Błąd i Joanny Proca - organizatorek akcji „Uśmiech od Mikołaja z nieba”. Po analizie zgłoszeń kapituła konkursowa - która obradowała w czwartek (23 stycznia) - jednogłośnie wybrała Renatę Staszowską na wolontariusza roku, przyznając jednocześnie nominację do tego tytułu grupie organizatorek.



Wszystkie osoby otrzymały symboliczne róże.



Wśród nominowanych były też cztery panie z gminy Kolbuszowa.

Kim jest Renata Staszowska?

Renata Staszowska od 2008 roku działa w Kole Gospodyń Wiejskich w Stanisławskim, a od 2010 pełni funkcję jego przewodniczącej. Jest także członkinią Ochotniczej Straży Pożarnej. W lokalnym środowisku znana jest jako

osoba charyzmatyczna, aktywna i wrażliwa na potrzeby innych.

- Wśród lokalnej społeczności znana jest jako osoba charyzmatyczna, dociekająca potrzeb mieszkańców zarówno tych starszych, jak i młodszych, które były dla niej impulsem do organizacji różnego typu spotkań oraz imprez plenero-

wych - czytamy na stronie starostwa.

Wspólnie z członkiniami KGW oraz druhami OSP organizuje coroczne wydarzenia, które integrują mieszkańców, takie jak Dzień Dziecka, Dzień Seniora czy Dzień Kobiet. Przy

organizacji tych inicjatyw współpracuje z sołtysem i radą sołecką, dbając o to, by każda z nich miała wyjątkowy charakter.

Renata Staszowska nie pozostaje obojętna na sytuacje kryzysowe. Podczas pandemii aktywnie angażowała się w akcję szycia maseczek dla szpitali i instytucji. Zorganizowała piknik w ramach kampanii „Szczepimy się” oraz koordynowała przygotowanie budynku remizy na przyjęcie uchodźców z Ukrainy po wybuchu wojny.

Jej działalność to także troska o lokalną przyrodę i edukację najmłodszych. Angażuje się w zbiórki żywności, warsztaty wielkanocne dla przedszkolaków, wykonuje palmy wielkanocne i wieńce dożynkowe. Bezinteresownie pomagała w sadzeniu lasu w swojej miejscowości, a także organizowała zbiórki pieniędzy na leczenie chorego chłopca.

- W podsumowaniu działalności pani Renaty docenić należy jej z troską o los najbardziej potrzebujących, wrażliwość na krzywdę, empatię i otwartość na drugiego człowieka. Temu

Wolontariusze Powiatu Kolbuszowskiego

- 2010 - Barbara Burek z Ranizowa
- 2011 - Stanisław Kosiorowski z Kolbuszowej
- 2012 - Ewa Wójcicka z Kolbuszowej
- 2013 - Maria Strzępa z Niwisk
- 2014 - Władysława Gorecka z Kolbuszowej
- 2015 - Zenona Chodorowska z Kolbuszowej
- 2016 - Krystyna Styga z Kolbuszowej
- 2017 - Jan Puzio z Ranizowa
- 2018 - nie wybrano
- 2019 - Ewa Kopec z Huty Komorowskiej
- 2020 - Janina Jadach z Kolbuszowej
- 2021 - Maria Krogulec z Kolbuszowej
- 2022 - Grzegorz Romaniuk z Kolbuszowej
- 2023 - Magdalena Kuna z Kolbuszowej Górnej
- 2024 - Renata Staszowska ze Stanisławskiego

poświęca swój wolny czas - podsumowała kapituła konkursowa.

Kamil Ząbczyk

Gromnica owiana tajemnicą

Gromnice to coś więcej niż świece zapalone 2 lutego w święto Matki Bożej Gromnicznej. W tradycji ludowej były symbolem ochrony, przepowiedni i religijnych rytuałów. Ich światło miało strzec domostwa przed burzą, a dym wskazywać, czy chory wróci do zdrowia, czy też wkrótce umrze. Jakże jeszcze tajemnice kryją?

2 lutego Kościół katolicki obchodzi święto Ofiarowania Pańskiego, w Polsce znane jako święto Matki Bożej Gromnicznej. Wierni przynoszą do kościołów świece, które są poświęcane, aby symbolizować Jezusa Chrystusa jako „Światłość na oświecenie pogan i na chwałę Izraela”. Jednak gromnice miały także inne, bardziej praktyczne znaczenie.

W ludowych wierzeniach przypisywano im apotropaiczną

(ochronną) moc. Dlatego „nad wejściem do domu wypalano płomieniem przyniesionej z kościoła świece - krzyż, co miało chronić dom i zagrodę przed dostępem złych mocy”. W czasie burzy zapalona gromnica stawiana w oknie miała chronić gospodarstwo przed uderzeniem pioruna.

Dym jako omen zdrowia i śmierci

W tradycji ludowej gromnice wykorzystywano także w medycynie ludowej. - Dym z zapalonej gromnicy miał zapobiegać bólowi gardła, przy użyciu tych świec leczono u małych dzieci tzw. przestrach - czytamy na stronie skansenu w Kolbuszowej.

Był jednak moment, kiedy gromnica nabierała szczególnego znaczenia - podczas ostatnich chwil życia.

Osoby przyjmujące ostat-

nie sakramenty często trzymały w dłoniach zapaloną gromnicę. Wierzono, że jej światło przynosiło ulgę umierającym, a dym po zgaszeniu świecy stanowił proroczy znak:

- Tym, którzy przyjęli ostatnie sakramenty, patrząc na dym ze zgaszonej świecy, przepowiadano powrót do zdrowia albo przeciwnie - bliską śmierć (w zależności od tego, czy dym unosił się w stronę drzwi, czy w stronę okna) - podkreślają pracownicy Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Na współczesnych gromnicach często znaleźć można naklejki przedstawiające chodzącą wśród zimowych pól Matkę Boską. Trzyma ona w dłoni świecę, a Jej światło miało chronić przed wilkami i domowników w zagrodach, i wędrowców.

Matka Boska chroni też same wilki, bo według ludowej legendy ocalała kiedyś małego wilka

przed polującymi na niego chłopami.

Gromnice z pszczelego wosku - tradycja, która trwa

Dawniej gromnice wyrabiano ręcznie, głównie z naturalnego wosku pszczelego. Dziś ta tradycja nieco zanika, choć nadal można spotkać rzemieślników zajmujących się ich produkcją.

Jak pokazuje dokumentacja badaczy terenowych z Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi oraz Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie, jeszcze w 2022 roku w Rakszawie odlewano gromnice w przygotowanych formach.

Innym sposobem wytwarzania świec było tzw. „lanie światła”, o czym pisał A. Karczmarszewski. Była to popularna metoda w XIX wieku, a na terenach Łańcuta utrzymywała się nawet do lat 70. XX wieku. Gromnice najczęściej wytwarzali członkowie cechów rzemieślniczych lub bractw religijnych.

- Przygotowywanie świec odbywało się w ostatnim tygodniu przed dniem Matki Boskiej

Gromnicznej, prace nadzorował cechmistrz, a uczestnicy śpiewali kołędy i czytali żywoty świętych, co nadawało czynnościom obrzędowy charakter - wspominał Karczmarszewski.

Rzemiosło, które odradza się po latach

Dziś jedną z osób podtrzymujących tradycję ręcznego lania świec jest Antoni „Marek” Jagustyn. Opisuje on, jak wygląda ten proces.

- Warsztat składał się z miedzianej patelni oraz drewnianego koła, w które wbijano gwoździe, a na nich wieszano knoty. Potrzebne były też naczynia, w których roztapiano wosk i z których wosk wylewano wprost na knoty, świeczka po świeczce. Cały czas obracano drewniane koło. Czynność powtarzano, aż świece nabiorą odpowiedniej grubości, trwało to zwykle kilka godzin. Na koniec świece wyrównywano, gładzono i znaczo- no cechowymi znakami. Dolnym końcówkom świec każdy cech nadawał inny kolor. Gromnice sprzedawano w przedsionku ko-

ścioła parafialnego w dniu Matki Boskiej Gromnicznej.

Po latach przerwy pan Antoni postanowił wrócić do tego rzemiosła: - Jeszcze 30 lat temu pomagałem w „laniu światła” ojcu Janowi Jagustynowi, potem w Żołyni zaniechano robienia gromnic. Zająłem się tym samodzielnie 3 lata temu, zaczynając od urządzenia przy domu warsztatu do lania świec - opowiada.

Zapomniane znaczenie światła gromnicy

W dawnych czasach świece miały też inne, niezwykle symboliczne znaczenie. Na przykład, gdy ksiądz niósł wiatyk (komunię dla umierających), przed jego nadejściem zapalano świecę w specjalnej latarni. Światło gromnicy miało rozpraszać lęk, przynosić nadzieję i chronić duszę w jej ostatniej podróży. Choć dziś gromnice są głównie elementem liturgii 2 lutego, warto pamiętać o ich dawnych, głęboko zakorzenionych w wierzeniach. To więcej niż wosk i knot - to tradycja, której światło wciąż płonie. Kamil Ząbczyk

Seniorzy świętowali



Sobotnie popołudnie i wieczór seniorzy spędzili w miłym gronie.

Sobota, 1 lutego, była dla seniorów z Kolbuszowej dniem pełnym radości i niezapomnianych chwil. W budynku fundacji przy kolbuszowskim stadionie odbył się Dzień Babci i Dziadka połączony z zabawą karnawałową, zorganizowany przez Polski Związek Emerytów i Rencistów w Kolbuszowej.

Wydarzenie przyciągnęło wielu seniorów, którzy wspólnie spędzili popołudnie w atmosfery

ferze śmiechu, rozmów i tanecznej zabawy. Nie brakowało wzruszeń i uśmiechów. Spotkanie było okazją do wspólnego świętowania i integracji. Seniorzy chętnie dzielili się wspomnieniami, żartowali i cieszyli się swoją obecnością. Dla wielu z nich był to czas oderwania się od codziennych obowiązków i okazja do aktywnego spędzenia sobotniego popołudnia w gronie znajomych.

Dzień Babci i Dziadka to święto, które ma szczególnie zna-

czenie – przypomina o roli seniorów w rodzinach i społeczności. W Kolbuszowej to wydarzenie nabrało dodatkowego wymiaru, łącząc pokolenia i dostarczając uczestnikom niezapomnianych wrażeń. Organizatorzy zadbali o to, by każdy czuł się wyjątkowo i mógł w pełni cieszyć się tym dniem.

Tegoroczne spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka oraz karnawałowa zabawa były doskonałą okazją do integracji, wzajemnej życzliwości i świętowania w serdecznej atmosferze. Seniorzy pokazali, że potrafią się bawić i czerpać radość z każdej chwili. Takie wydarzenia to nie tylko okazja do tańca, ale także dowód na to, że radość życia nie ma wieku.

bp



Uśmiechy na twarzach to dowód na to, że integracja dla seniorów jest bardzo ważna i cenna.



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl

➤ KOLBUSZOWA

Specjalna olimpiada

Blisko 90 zawodników z 12 drużyn z Podkarpacia stanęło do walki w różnorodnych konkurencjach pływackich podczas 20. Mitingu Pływackiego Olimpiad Specjalnych, który odbył się 28 stycznia.

Zawody rozpoczęły się od konkurencji chodu po dnie basenu, a następnie zawodnicy mierzyli się w wyścigach na dystansach 15 m, 25 m i 50 m, prezentując swoje umiejętności w stylu grzbietowym, dowolnym i klasycznym.

Zwieńczeniem rywalizacji była emocjonująca sztafeta mieszana 4x25 m, w której drużyny dawały z siebie wszystko, walcząc o każdą sekundę.

Wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele Uczniowskich Klubów Sportowych, takich jak „Gepard” Mielec, „Gladiator” Przemyśl, „Koszyce” Rudnik nad Sanem, „Huragan” Mrowla, „Dragon” Dębica, „KS Orzeł” Rzeszów, „Leliwa” Tarnobrzeg, „Pro-Sport” Jarosław, „Champions”



Każdy z uczestników dostał pamiątkowy medal.

Leżajsk oraz „Piąteczka” Jasło. Gospodarzem wydarzenia był klub „Fala” Kolbuszowa Dolna, który jak zawsze zadbał o wspólną organizację i serdeczną at-

mosferę.

Miting pływacki w Kolbuszowej to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim spotkanie pełne radości, integracji



Wszystko odbyło się na krytej pływalni „Fregata” w Kolbuszowej.

i wzajemnego wsparcia. Każdy zawodnik, niezależnie od wyniku, mógł liczyć na ogromne wsparcie kibiców i rówieśników. Sportowcy udowodnili, że ograniczenia nie istnieją, jeśli jest pasja i determinacja do realizacji swoich marzeń.

Dzięki wsparciu patronów i sponsorów wydarzenia oraz zaangażowaniu licznych wolontariuszy, ratowników, sędziów i pracowników basenu, zawody

przebiegły w znakomitej atmosferze i na wysokim poziomie organizacyjnym.

Zwieńczeniem wydarzenia była uroczysta dekoracja zawodników. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal i nagrodę, co było symbolicznym podziękowaniem za ich wysiłek i sportowego ducha. Dla wielu sportowców był to jeden z najważniejszych dni w życiu – pełen emocji, wzru-

szeń i niezapomnianych chwil.

20. Miting Pływacki Olimpiad Specjalnych w Kolbuszowej to dowód na to, że sport ma niezwykłą moc łączenia ludzi i pokonywania barier. Dla uczestników to nie tylko okazja do rywalizacji, ale także do przeżywania niezapomnianych chwil, budowania przyjaźni i rozwijania pasji.

kz

Zjazd Sołtysów 2025

W sobotę, 1 lutego, w Ostrowach Tuszowskich odbył się coroczny Zjazd Sołtysów z powiatu kolbuszowskiego. To wydarzenie, które od lat stanowi okazję do integracji, wymiany doświadczeń i rozmów na temat wyzwań, jakie stoją przed lokalnymi społecznościami.

Tegorocznym gospodarzem była gmina Cmolas, a w spotkaniu uczestniczyli sołtysi i samorządowcy ze wszystkich sześciu gmin powiatu – Kolbuszowej, Cmolasu, Dzikowca, Raniżowa, Niwisk oraz Majdanu Królewskiego. Obecni byli również m.in. parlamentarzyści i samorządowcy, którzy podkreślali znaczenie sołectw dla rozwoju regionu.

Zjazd Sołtysów to nie tylko formalne spotkanie, ale również ważny element integracji i budowania współpracy między lokalnymi liderami. Sołtysi, jako osoby najbliższe mieszkańcom, odgrywają kluczową rolę w codziennym funkcjonowaniu wsi, dbając o rozwój

i rozwiązywanie bieżących problemów. Podczas wydarzenia poruszono wiele tematów związanych z rozwojem wsi i lokalnych społeczności.

Nie zabrakło także rozmów o przyszłości samorządów i nowych wyzwaniach, jakie stoją przed sołtysami. Parlamentarzyści oraz przedstawiciele władz samorządowych podkreślili, że rola sołtysa w dzisiejszych czasach jest niezwykle wymagająca i wiąże się nie tylko z organizacją lokalnego życia, ale także z reprezentowaniem mieszkańców przed gminnymi i powiatowymi instytucjami.

Tradycyjnie zjazd rozpoczął się mszą świętą, podczas której modlono się w intencji sołtysów oraz ich społeczności. Po oficjalnej części przyszedł czas na wspólne biesiadowanie i rozmowy w mniej formalnej atmosferze. Była to okazja do umocnienia relacji między sołtysami i samorządowcami oraz wymiany pomysłów na kolejne działania w swoich miejscowościach.

bp



W zjeździe uczestniczyli sołtysi ze wszystkich gmin, m.in. gospodarze tegorocznego wydarzenia, czyli sołtysi z gminy Cmolas.



Na wydarzeniu pojawili się także sołtysi i sołtyski z gmin Raniżów i Niwiska.



Spotkanie było okazją do wspólnej integracji i bliższego poznania.



Zjazd Sołtysów co roku organizowany jest przez inną gminę w powiecie kolbuszowskim.



Wydarzenie uświetnili m.in. uczniowie, których występ zachwycił i rozbawił publiczność.

Sołtysi z gminy Raniżów

Raniżów - sołtys Edward Warzocha
Wola Raniżowska - sołtys Józef Raczek
Mazury - sołtys Maria Zawada
Stanisławskie - sołtys Janusz Grochala
Zielonka - sołtys Władysław Kobylarz
Korczowska - sołtys Jan Żyła
Posuchy - sołtys Andrzej Burek
Poręby Wolskie - sołtys Wiesław Marut

Sołtysi z gminy Majdan Królewski

Brzostowa Góra - sołtys Beata Głód
Huta Komorowska - sołtys Paulina Kodyra
Komorów - sołtys Jolanta Baracz
Krzątka - sołtys Mateusz Patryk Gola
Majdan Królewski - sołtys Elżbieta Wolan
Rusinów - sołtys Stanisław Magda
Wola Rusinowska - sołtys Ryszard Deptuch

Sołtysi z gminy Dzikowiec

Dzikowiec - sołtys Krzysztof Serafin
Mechowice - sołtys Barbara Zięba
Kopcie - sołtys Antoni Puzio
Spie - sołtys Adam Wyka
Wilcza Wola - sołtys Andrzej Żoldak
Lipnica - sołtys Eugeniusz Panek
Nowy Dzikowiec i Osia Góra - sołtys Adam Streb
Płazówka - sołtys Joanna Konefał

Sołtysi z gminy Kolbuszowa

Bukowiec - sołtys Grażyna Kotacz
Domatków - sołtys Krystian Kiełb
Huta Przedborska - sołtys Krystyna Dłuzień
Kłapówka - sołtys Edward Sudol
Kolbuszowa Dolna - sołtys Wiesław Gołębiowski
Kolbuszowa Górna - sołtys Jan Fryc
Kupno - sołtys Marcin Wójtowicz
Nowa Wieś - sołtys Grażyna Maziarz
Poręby Kupieńskie - sołtys Stanisław Miazga
Przedbórz - sołtys Aneta Sączawa
Świerczów - sołtys Dariusz Opaliński
Wielka - sołtys Józef Grabowski
Werynia - sołtys Zbigniew Pytlak
Zarębki - sołtys Danuta Tylutka

Sołtysi z gminy Cmolas

Cmolas - sołtys Marcin Blicharz
Dąbrówka - sołtys Ewelina Bugno
Hadykówka - sołtys Aleksander Mokrzycki
Jagodnik - sołtys Andrzej Gul
Kłodziny - sołtys Szymon Urban
Ostrowy Baranowskie - sołtys Sylwester Czajkowski
Ostrowy Tuszowskie - sołtys Jarosław Rzesutek
Poręby Dymarskie - sołtys Teresa Maciąg
Toporów - sołtys Zbigniew Łącz
Trzęsówka - sołtys Lesław Lipczyński

Sołtysi z gminy Niwiska

Niwiska - sołtys Andrzej Krupa
Hucina - sołtys Adam Chlebowski
Przyłęk - sołtys Krzysztof Świętek
Kosowy - sołtys Damian Magda
Siedlanka - sołtys Ewa Jachyra
Trześń - sołtys Barbara Cudecka
Hucisko - sołtys Stanisław Mycek
Leszczka - sołtys Stanisław Wilk
Zapole - sołtys Łukasz Ofiara



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl

Razem od ponad 55 lat

Członkinie KGW Lesianki z Ostrów Tuszowskich

Chmielewska Stanisława,
Chmielowiec Józefa,
Chudzik Krystyna,
Magda Grażyna,
Kościelna Helena,
Kreczkowska Maria,
Maziarz Bożena,
Szczer Zofia,
Wójcik Władysława,
Ziętek Zofia,
Mirosława Juszczak.

W grudniu 2016 r. KGW z Ostrów Baranowskich uzyskało osobowość prawną w wyniku rejestracji w KRS.

Odrodzenie

Odrodzenie dawnego koła nastąpiło w marcu 2011 r. Panie przybrały nazwę KGW „Lesianki” i bardzo aktywnie włączyły się do życia społeczno-kulturalnego sołectwa. Podążając za nowymi trendami, nie zapomniały o tradycji i kulturze swojego regionu. Pielęgnują dziedzictwo kulturowe, tradycje kulinarne i rękodzielnicze, osiągając znaczące sukcesy. Podejmują wiele działań charytatywnych, integracyjnych i edukacyjnych adresowanych do dzieci, młodzieży i dorosłych. Chętnie też współpracują z innymi organizacjami.

Wieś z kołem

Organizacje jak KGW są potrzebne w każdej wsi. - Wieś ma bardzo bogate tradycje ludowe i narodowe i to właśnie koła gospodyń potrafią je wyeksponować i pokazać najlepiej, np. w konkursach kulinarnych, targach rękodzieła ludowego. Koła Gospodyń Wiejskich dodają koloru współczesnej wsi, ubogającą piosenką ludową, często dawno zapomnianą przyspiewką - mówią zgodnie członkinie KGW.

Często też KGW są źródłem krzewienia kultury lokalnej, poprzez organizowanie takich uroczystości jak: Dzień Matki, Dzień Dziecka, Dzień Seniora, jasełka, dożynki, festyny, akademie patriotyczne, pracując społecznie, a nie na etacie. Można zatem powiedzieć, że KGW bezpłatnie promują wieś, gminę i powiat.

Zachęcić młode

W Kołach Gospodyń Wiejskich rzadko można spotkać młode kobiety. Jednak ten trend się zmienia i coraz więcej młodszych kobiet wchodzi w szeregi kół.

Jak zachęcić je do zaciągnięcia się w szeregi KGW? Motywacją dla młodych kobiet i nie tylko może być odpowiedni stosunek lokalnych władz samorządowych do pracy społecznej wszystkich organizacji pozarządowych, w tym również KGW. Ważne jest również wsparcie finansowe lub rzeczowe, np. transport umożliwiający dojazd na konkurs. Tam, gdzie istnieją dobre i zdrowe relacje między władzą samorządową a kołami gospodyń, tam widać liczne koła zrzeszające nie tylko młode kobiety, ale aktywizujące także młodzież i dzieci.

opr. bp



Na zdjęciu członkinie KGW oraz mieszkańcy.



KGW Lesianki z Ostrów Baranowskich to bardzo prężnie działające koło od ponad 55 lat.



W zespole wieńcowym dawne członkinie KGW, w drugim rzędzie od lewej: Czestawa Wójcik, Janina Paterak i Janina Cudo, w pierwszym rzędzie młodzież Ostrów Baranowskich.

Koło Gospodyń Wiejskich Lesianki w Ostrowach Baranowskich powstało w 1969 roku i prężnie działa do dziś. W 2024 roku obchodzą one jubileusz 55-lecia istnienia.

Pierwszą przewodniczącą KGW była Genowefa Smoła (Chmielowiec po mężu). Wraz z małżonkiem wyprowadziła się do Nowej Dęby i tam zamieszkała na stałe. Prowadzenie KGW powierzono wówczas śp. Janinie Paterak. Pod jej przewodnictwem w latach 1970 i 1980 była to prężnie działająca organizacja kobieca. Członkinie koła rozprawdzały różne rasy drobiu wylęgowego: kaczki, kury, indyki oraz właściwą paszę do odchovu tych piskląt i starszych sztuk.

W domach prywatnych prowadzone były kursy kroju i szycia, które prowadziła Janina Komanińska, oraz kursy pieczenia i gotowania, które prowadziła Maria Rzeszutek z Cmolasu. Gospodynie prowadziły też wypożyczalnię naczyń kuchennych na wesela i inne uroczystości. We współpracy z Powiatowym Związkiem Kółek Rolniczych prowadziły w domach prywatnych Szkołę Przysposobienia Rolniczego. W ramach tego szkolenia mieszkańcy wsi, biorący udział w szkoleniu, otrzymali świadectwo ukończenia przysposobienia rolniczego trzeciego stopnia.

Członkinie KGW w ramach współpracy z kościołem brały udział w uroczystościach wiejskich takich jak dożynki czy odpust. W kolejnych latach przewodnicztwo KGW przejęła Waleria Magda. W latach 90. nastąpił czas wolnego zamierania aktywności społecznej kobiet wiejskich i Kół Gospodyń Wiejskich.

Korso nie tylko w Kolbuszowej

Od wielu lat przekazujemy informacje o tym, co dzieje się w powiecie kolbuszowskim. Jednak Korsó to nie tylko zespół dziennikarzy pracujących w Kolbuszowej.

Jesteśmy częścią grupy medialnej obejmującej dwie gazety

i osiem portali, a zarazem liderem wśród lokalnych mediów na Podkarpaciu. Nasza pasja do dziennikarstwa oraz zaangażowanie w życie społeczności przekładają się na ponad trzy dekady doświadczenia, sięgającego 24 czerwca 1991 roku, gdy powstał Tygodnik Regionalny „Korso”.

Na co dzień dziennikarze Grupy Wydawniczej Korsó informują o ciekawych wydarzeniach związanych z całym Podkarpaciem. Część z nich poznacie właśnie tutaj, przy okazji dowiadując się również o innych portalach wchodzących w skład Korsó.

red

Tragiczny finał. Śledztwo zakończone



Prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie śmiertelnego zatrucia na targowisku w Nowej Dębie. Małżeństwo sprzedające domowe wyroby mięsne odpowie za nieumyślne spowodowanie śmierci klienta. Grozi im do pięciu lat więzienia.

TVN24 poinformował o zakończeniu śledztwa dotyczącego lutowej tragedii. Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, prokurator Andrzej Dubiel, potwierdził nam te doniesienia:

- Śledztwo zostało zakończone formalnie. Natomiast aktu oskarżenia jeszcze nie ma w sądzie, bo on jest na etapie pisania się tworzenia - mówił.

Od zatrucia do śledztwa

Jak już wielokrotnie informowaliśmy, w lutym 2024 r. na targowisku w Nowej Dębie doszło do zatrucia trzech osób. Najpoważniejsze skutki poniósł 54-letni obywatel



W lutym 2024 r. na targowisku w Nowej Dębie kilka osób zakupiło zatrutą galaretę wieprzową.

Ukrainy, Jurij N., który zmarł w szpitalu. Funkcjonariusze zatrzymali sprzedawców - małżeństwo spod Mielca: 55-letnią Reginę S. i jej 56-letniego męża Wiesława. Małżeństwo, jak ustalono w toku śledztwa, sprzedawało wyroby z własnej hodowli trzody chlewnej, by dorobić do domowego budżetu.

Śmiertelna dawka

Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci było zatrucie azotynem sodu - substancją używaną do peklowania mięsa. Państwowy Instytut Weterynarii potwierdził w swoich analizach obecność tej substancji w galarecie w stężeniu toksycznym dla człowieka. To właśnie ta substancja, używana powszechnie w procesie peklowania mięsa, okazała się śmiertelna w skutkach dla kupującego.

Zmiana zarzutów

Początkowo małżeństwu postawiono zarzut narażenia

na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Po uzyskaniu wyników sekcji zwłok prokuratura zmieniła kwalifikację prawną czynu na nieumyślne spowodowanie śmierci. Oskarżeni przyznali się do zarzucanego im czynu i złożyli wyjaśnienia. Przyznali się do prowadzenia przydomowej hodowli świń i sprzedaży własnych wyrobów na targowisku.

Co dalej?

Akt oskarżenia ma zostać skierowany do Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu. Małżeństwu grozi od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności. Do rozprawy pozostają pod nadzorem policji i mają zakaz produkcji oraz sprzedaży wyrobów mięsnych. Sprawa pokazuje, jak ważne jest przestrzeganie norm bezpieczeństwa żywności przy produkcji i sprzedaży artykułów spożywczych.

Łukasz Pelc

Brutalne zabójstwo w Rzeszowie

Rzeszów 24info

Makabryczne odkrycie w Rzeszowie. 1 lutego 27-latką została zamordowana przez partnera, który następnie sam odebrał sobie życie. Do zdarzenia doszło w jednym z mieszkań przy ul. Milej w Rzeszowie.

W niedzielę, 2 lutego 2025 roku, w jednym z mieszkań przy ul. Milej w Rzeszowie ujawniono zwłoki 27-letniej kobiety oraz 28-letniego mężczyzny. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, do tragicznego zdarzenia doszło dzień wcześniej - 1 lutego. Śledczy pod nadzorem prokuratora przeprowadzili na miejscu czynności procesowe, zabezpieczając ślady i dowody, które mają pomóc w ustaleniu szczegółowych okoliczności tragedii.

Makabryczna zbrodnia

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że 28-letni mężczyzna, będący partnerem ofiary, zamordował kobietę, zadając jej co najmniej kilkanaście ciosów

ostrym narzędziem, najprawdopodobniej nożem. Następnie popełnił samobójstwo, prawdopodobnie używając tego samego narzędzia. Na miejscu zdarzenia nie odnaleziono śladów wskazujących na udział osób trzecich. Ciała zostały odnalezione przez ojca 28-latkę, który powiadomił służby.

- Zwłoki zostały ujawnione w mieszkaniu przez ojca 28-latkę. Ujawnione ciała zostały zabezpieczone do badań sekcyjnych - przekazał rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie prok. Krzysztof Ciechanowski.

Przesłuchanie świadków

Śledztwo jest na wstępnym etapie, a policja prowadzi intensywne czynności, w tym przesłuchania świadków mogących posiadać istotne informacje na temat sprawy.

Z uwagi na dobro postępowania nie są udzielane dodatkowe informacje.

Michał Toś

W Mielcu powstaje klasa lotnicza



Mielec umacnia swoją pozycję jako miasto lotnicze i przemysłowe. Dzięki współpracy Samorządu Miasta Mielca, Spółki Lotnictwo Mielec oraz V Liceum Ogólnokształcącego, powstaje pierwsza w regionie klasa o profilu lotniczym.

Podczas konferencji prasowej, która odbyła się 30 stycznia na terenie mieleckiego lotniska, prezydent miasta Radosław Swół podkreślił wyjątkowość tej inicjatywy.

- Takie rozwiązanie powoduje, że uczeń nabywa wiedzę ogólną na wysokim poziomie kształcenia ogólnego, a jednocześnie wprowadzony zostaje komponent lotniczy przygotowujący do pracy w szeroko rozumianej branży lotniczej - powiedział Radosław Swół.

Elitarna klasa

- Będzie to jedyna taka klasa, w pewnym sensie elitarna, klasa, która jest pierwszym krokiem do realizacji lotniczych marzeń. Mielecka Szkoła Lotnicza - tutaj w ramach V LO - jest dla tych, którym się chce, którzy wiedzą czego chcą od życia, którzy mają

marzenia i nie boją się po nie sięgnąć - zaznaczył prezydent.

Tomasz Leyko, zastępca prezydenta Mielca, zwrócił uwagę na długofalowe korzyści, jakie niesie ten program.

- Wierzę, że ta klasa będzie nie tylko przestrzenią nauki, ale także miejscem kształtowania talentów i spełniania marzeń młodych ludzi. Szczególne podziękowania kieruję do władz Politechniki Rzeszowskiej, Podkarpackiego Centrum Innowacji i pani Anety Łobodzińskiej prezes Centrum Naukowo-Technologicznego Systemów Bezzałogowych. Współpraca przy klasie o profilu lotniczym z wiodącą uczelnią techniczną nie tylko w naszym województwie, ale i w całej południowo-wschodniej Polsce to ogromny sukces dla projektu, który dopiero startuje. Taka współpraca jest dowodem na to, że mamy ambicję i dążymy do tworzenia nowoczesnej, elitarniej edukacji dla naszych młodych mieszkańców - podziękował wiceprezydent.

Wsparcie ekspertów

Jakub Cena, prezes Spółki Lotnictwo Mielec, zapewnił, że

uczniowie klasy lotniczej będą mogli liczyć na wsparcie najlepszych specjalistów w branży.

Młodzież, której uda się dostać do tej klasy będzie mieć szansę stać się prawdziwą, przyszłą elitą lotniczą.

Prezes Cena zapowiada, że uczniowie podczas swojej czteroletniej nauki będą mieli szansę spotkać się z najlepszymi pilotami. - Wśród nich chcemy, żeby byli mistrzowie świata: Sebastian Kawa, Maciej Pospieszynski, Maciej Kulaszewski czy Artur Kielak - zapowiedział.

- Dodatkowo udostępnimy im najnowocześniejsze symulatory do szkolenia personelu lotniczego. Najlepsi z nich bezpłatnie odbędą specjalne szkolenie i zaczną samodzielnie latać szybowcami. W moim przekonaniu taka oferta edukacyjna oraz dostępność infrastruktury Lotniska Mielec daje duże szanse na sukces tego projektu - dodał.

Rekrutacja już wkrótce

Dyrektor V LO zapowiedział, że rekrutacja do klasy lotniczej będzie odbywać się na zasadach ogólnych, podobnie jak w przypadku innych profili

szkoły średniej.

- Ofertę kierujemy do ósmoklasistów zainteresowanych lotnictwem, nowoczesnymi technologiami, dla osób ambitnych, gotowych na intensywną naukę i rozwój kompetencji technicznych i językowych.

W programie nauczania pojawią się kluczowe dla przyszłych pracowników tej branży rozszerzenia z matematyki oraz fizyki.

Dodatkowym wyróżnikiem tej klasy będzie specjalna kurtka lotnicza, którą otrzymają wszyscy uczniowie, symbolizująca przynależność do elitarniej grupy młodych pasjonatów lotnictwa.

Lotnicza przyszłość Mielca

Powstanie klasy lotniczej w V LO to krok milowy w rozwoju edukacji w regionie. Projekt łączy tradycję lotniczą Mielca z nowoczesnym podejściem do kształcenia. To doskonała szansa dla młodzieży, by zdobyć nie tylko wiedzę teoretyczną, ale także praktyczne umiejętności, które otworzą przed nimi drzwi do kariery w dynamicznie rozwijającej się branży lotniczej.

Paulina Konieczny

Prenumerata 2025



KORSO KOLBUSZOWSKIE

POCZYTA

Zamów na stronie

i odbierz bezpłatnie w najbliższej Placówce Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

Prenumerata prasy
/ ZAMÓWIENIE /



2 Wybierz dogodną dla Ciebie
Placówkę Poczтовую

3 Odbieraj zamówioną prasę podając
otrzymany SMS-em KOD ODBIORU



Zamów już teraz!

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

INFOLINIA /12/ 422 - 14 - 85

POCZYTA

www.poczyta.pl

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ **MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI**, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 00/14

■ **USŁUGI BUDOWLANE**. Docieplenia elewacji, podbicia dachowe, płytki odbojowe z kostki brukowej. Kolbuszowa, tel. 607 890 784. 00/08

■ SPRZEDAŻ

■ **TANIO SPRZEDAM** grzejnik łazienkowy. Tel. 601 384 409. 00/05

■ **GOSPODARSTWO RYBACKIE** w Kolbuszowej prowadzi sprzedaż karpia żywego w cenie 25 zł za kilogram. Kontakt telefoniczny pod numerem 667 672 773. 00/07

■ **SPRZEDAM DREWNO opałowe/kominkowe z transportem i rozładunkiem**. Kolbuszowa i okolice. Kontakt tel. 609 273 653. 00/52

■ Sprzedam ciągnik C330, rok produkcji 1984 r. w oryginalnym, 3600 motogodzin, nowe ogumienie, nowa blacharka, „nie grzebany” w silniku i skrzyni od nowości, ciągnik wygląda jak nowy. Nie wymaga żadnych wkładów finansowych. Ubezpieczony, ważny przegląd. Tel. 880 297 206

■ KUPIĘ

■ **SKUPUJEMY ANTYKI**, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisanie, aparaty foto, projektory,

lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846.

00/26

Nieruchomości

■ **KUPIĘ DZIAŁKĘ** lub dom. Może być do remontu. Kolbuszowa. Tel. 607 890 784. 00/07

■ **SPRZEDAM DZIAŁKĘ W PRZEDBORZU** w Przedborzu 417/2 ok. 60 arów z warunkami zabudowy na dwa budynki mieszkalne i dwa budynki gospodarcze. Więcej informacji pod numerem telefonu 660 759 174. 00/09

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ Zatrudnimy osoby chętne do sprzątania pomieszczeń biurowych, korytarzy i sanitariatów, praca od poniedziałku do piątku w elastycznych godzinach, Rzemień koło Mielca, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny - 784 659 334

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

**JESTEŚMY
DLA CIEBIE
NA**



facebook.com/korsokolbuszowskie/

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ

• pieluchomajtki
• sprzęt ortopedyczny
• prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom. 691 75 85 06



Przyjęcia okolicznościowe

CHCZYN • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE

Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max
25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



**USŁUGI
AUTOLAWETĄ**
Tel. 793 282 882



**SKUP SAMOCHODÓW
ZA GOTÓWKĘ**

— samochody osobowe,
dostawcze, ciężarowe
— wszystkie motocykle
— przyczepy campingowe, campery
— quady
— katalizatory

**Najlepsze
ceny w regionie!**
Tel: 692-024-694



**AUTO ZŁOM
KOSOWY**

SKUPUJEMY SAMOCHODY
DO KASACJI,
WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR
OD KLIENTA WŁASNYM
TRANSPORTEM. PŁATNE
PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE
CENY MIELEC-KOLBUSZOWA
I OKOLICE

**Tel. 697 761 287,
697 981 994**



**DREWNO OPAŁOWE
I DREWNO SUCHE
KOMINKOWE**

każdy rodzaj w metrach kwadratowych, pocięte,
porąbane.

Ceny od 150 zł/m³

**TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki**
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA

Punkt wydawania towaru

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

ZAPRENUMERUJ!

**Zamów indywidualną prenumeratę KORSO KOLBUSZOWSKIE
na 2025 rok w urzędzie pocztowym**

miesięczna - 5,99 zł

Zamówienia przyjmowane są od 1 do 20 każdego miesiąca

kwartalna - 5,89 zł

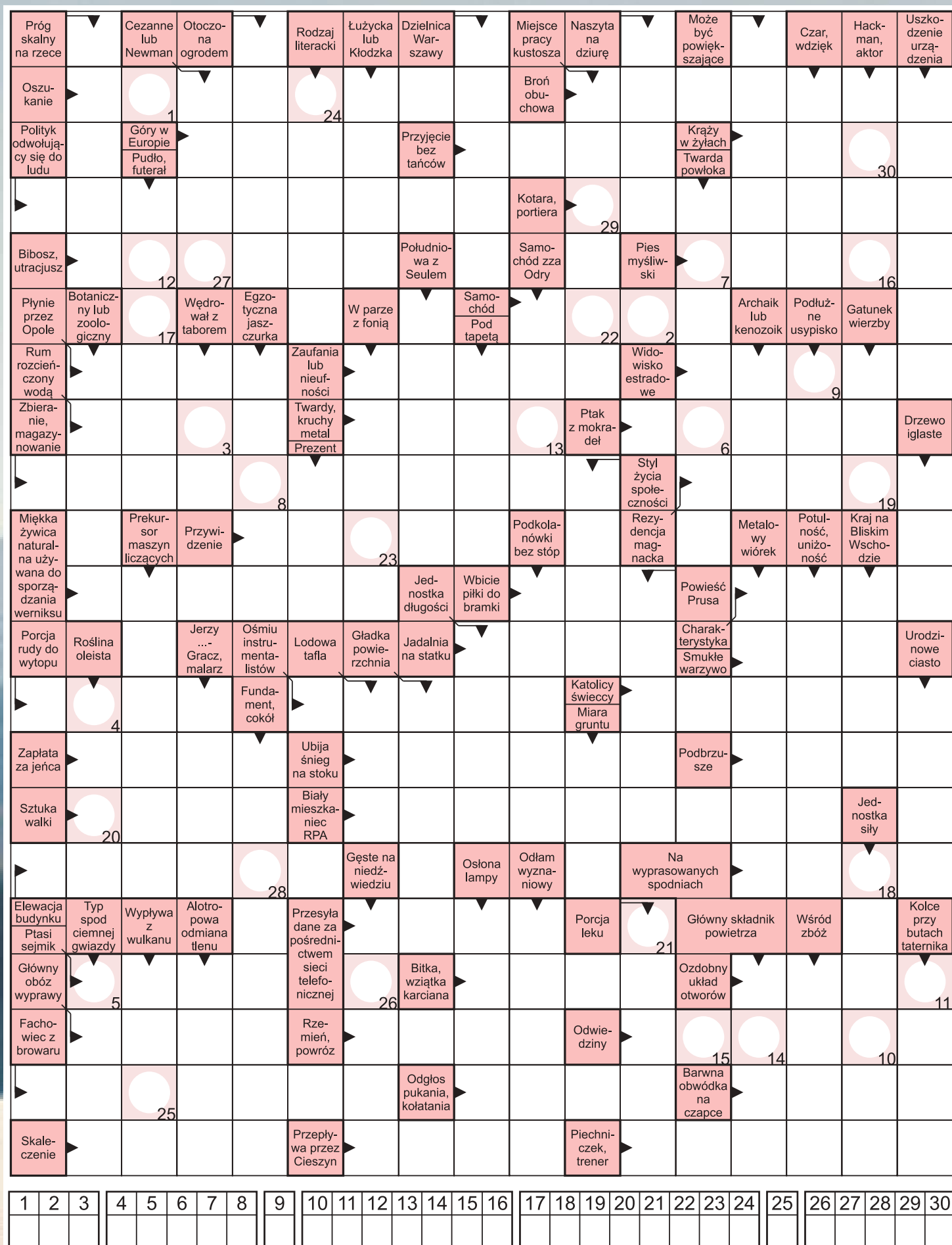
Zamówienia przyjmowane są od 1 do 20 grudnia,
marca, czerwca, września

półroczna - 5,79 zł

Zamówienia przyjmowane są
od 1 do 20 czerwca

**KORSO
KOLBUSZOWSKIE**





6		3		1	5		2	9
4					2			
	2	8						
3	5						8	
		4	5				3	
1		6	3		4			
	4		6					2
					7	6	5	
		9	2			7		1

Sudokus

AFI SZACH



XX OTWARTY TURNIEJ SZACHOWY

system szwajcarski
7 rund, tempo 10 minut+ 2 sekundy na ruch

Samorządowy Ośrodek Kultury w Cmolasie

9 marca 2025

zapisy do 28 lutego 2025 r.
tel. 17 2837295, e-mail: sok@cmolas.pl
strona: CheesArbiter Pro

od godz 9:00 potwierdzenie zgłoszeń
godz. 10:00 start I rundy

**Organizatorzy: Samorządowy Ośrodek Kultury w Cmolasie
Towarzystwo Szachowe Skoczek z Sędziszowa Mlp.**

SAMORZĄDOWY OŚRODEK KULTURY W CMOLASIE

ZAPRASZA NA

KONCERT WALENTYNKOWY

8 LUTY 2025
GODZ. 16:00

W PROGRAMIE:
Prezentacje zespołów artystycznych
z SOK Cmolas i WDK Trzęsówka

HOROSKOP

Baran (21.03 - 19.04)
Miłość: W tym tygodniu twoje relacje miłosne będą wymagały więcej cierpliwości. Mogą pojawić się drobne nieporozumienia z partnerem, dlatego postaraj się nie reagować impulsywnie. Dla singli to dobry czas na nowe znajomości.

Praca i finanse: Masz przed sobą intensywny czas zawodowy, ale twoja energia i determinacja pozwolą ci zrealizować ważne projekty. Uważaj na większe wydatki – kontrolowanie budżetu wyjdzie ci na dobre.
Zdrowie: Znajdź czas na odpoczynek, szczególnie wieczorami. Zadbaj o higienę snu i ogranicz korzystanie z urządzeń elektronicznych przed snem.

Byk (20.04 - 22.05)
Miłość: Jeśli jesteś w związku, twoja relacja nabierze większej stabilności. Single mogą spotkać kogoś interesującego, ale niech nie spieszą się z podejmowaniem decyzji.

Praca i finanse: Tydzień sprzyja finansowej stabilizacji. Możesz otrzymać dobrą propozycję współpracy lub nowe zadanie, które przyniesie dodatkowy dochód.
Zdrowie: Zadbaj o dietę – unikaj ciężkich posiłków wieczorem, a twój organizm ci podziękuje.

Bliznięta (23.05 - 21.06)
Miłość: W relacjach miłosnych warto postawić na szczerość – nie bój się mówić o swoich uczuciach. Single mogą niespodziewanie wpaść na kogoś, kto mocno zwróci im w głowie.

Praca i finanse: Możesz mieć wrażenie, że wszystko dzieje się zbyt szybko. Zorganizuj swoje obowiązki, aby uniknąć stresu. Unikaj pochopnych inwestycji.

Zdrowie: Warto zadbać o kondycję fizyczną – regularne spacerowanie lub ćwiczenia poprawią twoje samopoczucie.

Rak (22.06 - 22.07)
Miłość: Tydzień będzie sprzyjał pogłębieniu relacji. Czas spędzony z ukochaną osobą umocni waszą więź. Dla singli nadchodzi czas na refleksję nad tym, czego naprawdę oczekują od związku.

Praca i finanse: Uważaj na nowe propozycje zawodowe – nie wszystko złoto, co się świeci. Skup się na dokończeniu dotychczasowych projektów.

Zdrowie: Zadbaj o swoje emocje – chwile relaksu i kontakt z naturą pomogą ci odzyskać wewnętrzną równowagę.

Lew (23.07 - 23.08)
Miłość: Namiętność i emocje będą na pierwszym planie. Możesz liczyć na wyjątkowe chwile w związku. Dla singli los przygotował niespodziankę – miłość może pojawić się tam, gdzie najmniej się jej spodziewasz.

Praca i finanse: Twoja kreatywność rozkwitnie, co pozwoli ci zabłysnąć w pracy. Możliwe są także ciekawe oferty zawodowe.

Zdrowie: Nie przeciążaj się obowiązkami – regeneracja jest równie ważna jak praca.

Panna (24.08 - 22.09)
Miłość: W związkach może pojawić się napięcie – postaraj się być bardziej wyrozumiały wobec partnera. Single mogą czuć się trochę zagubieni, ale nie ma pośpiechu – miłość przyjdzie w odpowiednim momencie.

Praca i finanse: To dobry czas na planowanie długoterminowe. Jeśli zastanawiasz się nad nowym projektem, teraz jest dobry moment, by go rozpocząć.

Zdrowie: Warto zwrócić uwagę na nawodnienie i wprowadzić więcej warzyw do diety.

Waga (23.09 - 22.10)
Miłość: Zaufanie będzie kluczowe w tym tygodniu. Nie podejrzewaj partnera bez powodu, ale też nie ignoruj swoich przypuszczeń. Single mogą liczyć na ciekawe spotkanie.

Praca i finanse: Masz szansę na sukces zawodowy – twoje starania zostaną docenione. Finansowo unikaj impulsywnych wydatków.

Zdrowie: Zadbaj o równowagę psychiczną – joga lub medytacja mogą być dobrym pomysłem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Miłość: W Twoim życiu uczuciowym pojawiają się zmiany – mogą to być zarówno pozytywne niespodzianki, jak i decyzje, które będziesz musiał podjąć.

Praca i finanse: Możesz czuć większy stres, ale pamiętaj, że masz wszystko pod kontrolą. Skoncentruj się na priorytetach.

Zdrowie: Warto zadbać o aktywność fizyczną – nawet krótki spacer przyniesie korzyści.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Miłość: Twój optymizm przyciągnie

ludzi – to świetny tydzień na randki i spotkania. W związkach nastąpi większa harmonia.

Praca i finanse: Twoje pomysły mogą zostać zauważone – wykorzystaj ten czas, by pokazać swoje umiejętności.

Zdrowie: Unikaj stresu i znajdź czas na odpoczynek.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Miłość: Jeśli jesteś w związku, unikaj zbędnych konfliktów – kompromis przyniesie więcej niż upór. Single mogą liczyć na niespodziewane spotkanie.

Praca i finanse: Skup się na dokończeniu rozpoczętych projektów – teraz nie czas na nowe wyzwania.

Zdrowie: Zadbaj o odporność – witamina C i zdrowa dieta będą kluczowe.

Wodnik (20.01 - 18.02)
Miłość: Pojawi się okazja do szczerzej rozmowy, która wzmocni twoją relację. Dla singli to dobry czas na nowe znajomości.

Praca i finanse: Tydzień będzie sprzyjał finansowym decyzjom – uważnie analizuj możliwości.

Zdrowie: Postaw na ruch – sport poprawi twoje samopoczucie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Miłość: Emocje będą na pierwszym planie – jeśli chcesz uniknąć nieporozumień, wyrażaj swoje uczucia jasno.

Praca i finanse: Masz przed sobą korzystny tydzień, jeśli chodzi o sprawy zawodowe. Możesz liczyć na wsparcie współpracowników.

Zdrowie: Postaraj się unikać stresu – spokojna muzyka i chwile relaksu pomogą ci się wyciszyć.

Bolesna porażka w Katowicach

GKS KATOWICE
STAL MIELEC

1:0
(0:0)

Bramki: 1:0 Marcin Wasielewski (62')

GKS Katowice: Kudła, Kuusk, Jędrzych, Repka, Bergier (76. Szymczak), Galan (90. Marzec), Błąd (83. Komor), Wasielewski, Nowak, Czerwiński (83. Gruszkowski), Kowalczyk (91. Milewski).

FKS Stal Mielec: Mądryk, Senger, Matras, Esselink, Getinger (89. Wolkowicz), Hannola (83. Knap), Wlazło, Jaunzems, Krykun (83. Assayag), Dadok (72. Domański), Shkurin (72. Wolsztyński)

FKS Stal Mielec z Katowic wraca bez punktów. Mimo korzystnych sytuacji Esselinka i Getingera w pierwszej połowie to GKS może cieszyć się ze zwycięstwa.

Po zimowej przerwie wróciła PKO Ekstraklasa, a mecz GKS-u Katowice ze Stalą Mielec dostarczył kibicom wielu emocji. Gospodarze wygrali 1:0, a jedyne goła spotkania zdobył Marcin Wasielewski. Obrońca GieKSy trafił po znakomitym podaniu Bartosza Nowaka, zapewniając swojej drużynie cenne trzy punkty.

Początek meczu należał do gospodarzy, którzy byli pewniejsi w swoich poczynaniach. Stal Mielec miała problem z utrzymaniem piłki i stworzeniem groźnych sytuacji. Najlepszą okazję goście mieli przed przerwą, kiedy Bert Esselink spudłował z bliskiej odległości.

Po zmianie stron mecz nabrał tempa. W 53. minucie w słupek trafił Sebastian Bergier, a kilka minut później Pyry Hannola, który debiutował w barwach Stali, obył poprzeczkę. Mimo tych groźnych sytuacji to GKS Katowice wyszedł na prowadzenie w 62. minucie. Marcin Wasielewski wykorzystał świetne podanie Bartosza Nowaka, przepchnął Mateusza Matrasa i pewnym strzałem pokonał Jakuba Mądryka.

Mimo ambitnej walki Stal Mielec nie zdołała wyrównać. Goście oddali tylko jeden celny strzał na bramkę rywali, podczas gdy gospodarze mieli większą skuteczność. Po wygranej GKS Katowice awansował na dziewiąte miejsce w tabeli, przeskakując Widzew Łódź.

Zwycięstwo GKS-u było zasłużone, a drużyna pokazała solidność w defensywie oraz skuteczność w ataku. Mecz śledziło 7057 widzów, w tym około 300 kibiców ze Stali Mielec.

Janusz Niedźwiedź: „Zespół jest gotowy na rundę wiosenną”

Stal Mielec zakończyła zimowy obóz przygotowawczy, który odbył się w słonecznej Hiszpanii. Dwutygodniowe zgrupowanie przyniosło nie tylko możliwość

trenowania w sprzyjających warunkach, ale także okazję do rozegrania wartościowych sparingów z zespołami wysokiej klasy. Trener Janusz Niedźwiedź podzielił się swoimi spostrzeżeniami na temat kondycji drużyny, zmian w taktyce oraz planów na rundę wiosenną.

- Jak ocenia Pan dwutygodniowy obóz przygotowawczy?

- Zgadza się, Hiszpania to nie były wakacje, ale czas intensywnej pracy. Mogę śmiało powiedzieć, że wszystko, co zaplanowaliśmy, udało się zrealizować. Pogoda nam dopisała, co pozwoliło przeprowadzić wszystkie jednostki treningowe bez przeszkód. To rzadkość podczas zimowych przygotowań. Mecze kontrolne z Elfsborgiem i Legią pokazały, że to, co ćwiczyliśmy na treningach, znajdowało odzwierciedlenie na boisku. Było wiele pozytywnych aspektów, choć oczywiście dostrzegamy też rzeczy do poprawy.

- Mecze kontrolne przyniosły dużo nadziei. Co takiego sprawiło, że Pan, jako trener, był z nich zadowolony?

Janusz Niedźwiedź: Przede wszystkim cieszy mnie to, że nasza praca na treningach przynosi efekty. Chcieliśmy podnieść intensywność naszej gry i pracowaliśmy nad różnymi wariantami taktycznymi – zarówno w defensywie, jak i ofensywie. Spotkania z Elfsborgiem i Legią były wartościowe, bo to zespoły wysokiej klasy. Zmierzyliśmy się z różnymi stylami gry i pressingiem, co pozwoliło nam rozwijać się jako drużyna. Widzę, że zawodnicy coraz lepiej rozumieją nasze mechanizmy, co napawa optymizmem przed startem ligi.

- Wspominał Pan, że jednym z celów było wkomponowanie do zespołu nowego zawodnika z Finlandii. Jak wygląda jego aklimatyzacja?

- Ten zawodnik przyszedł do nas z konkretnym potencjałem, więc od początku wiedzieliśmy, gdzie go widzimy na boisku. Teraz najważniejsze jest, żeby zrozumiał nasze mechanizmy gry i intensywność, z jaką działamy. To naturalny proces, który wymaga czasu. Jestem jednak przekonany, że szybko odnajdzie się w naszym



Przed nami mecz z mistrzem Polski.

zespole, bo już teraz widać, że jego umiejętności są na wysokim poziomie.

- W trakcie rundy jesiennej miał Pan okazję dobrze poznać drużynę. Czy teraz, po pełnym okresie przygotowawczym, można powiedzieć, że „odcisnął Pan swoje piętno” na tym zespole?

- Na pewno. Rundę jesienią traktowałem jako czas obserwacji i adaptacji, natomiast teraz mogłem wdrożyć swoje pomysły w pełnym zakresie. Jestem zadowolony, że mieliśmy cały skład do dyspozycji przez te dwa tygodnie – bez kontuzji czy chorób. To pozwoliło nam pracować nad każdym aspektem gry od A do Z. Zespół jest teraz bardziej skonolidowany, a nasze mechanizmy i powtarzalność powinny być jeszcze bardziej widoczne na boisku.

- Czy kibice Stali Mielec mogą spodziewać się jeszcze transferów przed rozpoczęciem rundy wiosennej?

Janusz Niedźwiedź: Cały czas pracujemy nad jednym transferem, który wzmocniłby rywalizację w ofensywie, szczególnie na pozycjach skrzydłowych. Takie decyzje jednak wymagają spokoju i dokładnej analizy, bo zależy nam, żeby nowy zawodnik naprawdę podniósł jakość zespołu. Jeśli do transferu dojdzie, to będzie musiał szybko się zaadaptować, bo czasu na wkomponowanie w drużynę jest niewiele.

- Na inaugurację rundy gracie z GKS-em Katowice. Czy pierwszy mecz traktuje Pan jako szczególnie ważny?

Janusz Niedźwiedź: Każdy

mecz w Ekstraklasie jest ważny i nie ma czegoś takiego jak „spokojne spotkania”. Niezależnie od tego, czy gramy z mistrzem Polski, czy zespołem z dolnej części tabeli, musimy być maksymalnie skoncentrowani. Szanujemy każdego przeciwnika, ale nie zamierzamy nikogo się obawiać. Skupiamy się na swojej pracy i grze zgodnie z naszymi założeniami. Analizujemy GKS i ich potencjalne zmiany po okresie przygotowawczym, ale przede wszystkim koncentrujemy się na doskonaleniu własnego stylu gry.

- Na jakie miejsce w tabeli stać FKS Stal Mielec po tej rundzie?

Janusz Niedźwiedź: Nie chcemy wyznaczać sobie sztywnych celów ani stawiać sobie sufitu. Wierzę, że zespół stać na wiele, ale wiemy, że liga weryfikuje ambicje. Podchodzimy do tego z pokorą, ale też z pewnością siebie – wiemy, że jesteśmy dobrze przygotowani. Skupiamy się na każdym kolejnym meczu, a nie na tym, co będzie za kilka tygodni. Jeśli będziemy trzymać się tego podejścia, wierzę, że końcowy wynik usatysfakcjonuje zarówno nas, jak i naszych kibiców.

Prezes Jacek Klimek: „Każdy mecz jest kluczowy”

Podczas konferencji prasowej przed startem rundy wiosennej prezes Jacek Klimek odniósł się do aktualnej sytuacji klubu, planów transferowych oraz celów sportowych.

- Naszym głównym celem jest utrzymanie w Ekstraklasie



Trener Janusz Niedźwiedź na treningu medialnym.

i walka o jak najwyższe miejsce w tabeli. Chcemy poprawić nasz dorobek punktowy i unikać nerwowej końcówki sezonu. Każdy mecz jest kluczowy, a spotkanie z GKS-em będzie ważnym testem naszej formy po zimowych przygotowaniach – powiedział Klimek.

Prezes odniósł się także do sytuacji finansowej klubu, która od dłuższego czasu stanowi wyzwanie.

- Nie ukrywam, że straciliśmy kilku ważnych sponsorów, co wpłynęło na budżet. Mimo to pozyskaliśmy nowych partnerów, a rozmowy o wsparciu strategicznym są w toku. Robimy wszystko, by klub rozwijał się stabilnie – podkreślił. Cały wywiad można znaleźć na stronie klubu FKS Stal Mielec.

Kamila Bik

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Lech Poznań	19	41	37-15
2	Jagiellonia Białystok	19	38	37-25
3	Raków Częstochowa	19	37	25-11
4	Legia Warszawa	19	33	37-24
5	Cracovia	19	32	36-28
6	Górnik Zabrze	19	31	27-21
7	Pogoń Szczecin	19	30	26-21
8	Motor Lublin	19	29	28-31
9	GKS Katowice	19	26	28-25
10	Widzew Łódź	19	25	25-29
11	Piast Gliwice	18	22	18-18
12	Radomiak Radom	19	20	23-31
13	Stal Mielec	19	19	19-25
14	Puszcza Niepołomice	19	19	18-27
15	Zagłębie Lubin	19	19	16-28
16	Korona Kielce	19	19	16-28
17	Lechia Gdańsk	19	15	19-34
18	Śląsk Wrocław	18	10	14-28

Liga Kobiet w Cmolasie



Hala w Cmolasie stała się areną bardzo ważnych rozgrywek.



Do Cmolasu zjeżdżają się kibice z całej Polski.

Sezon Ligi Centralnej Kobiet w Piłce Ręcznej wkracza w decydującą fazę, a na parkiecie hali Cmolas emocji nie brakuje. To właśnie tutaj swoje mecze rozgrywa drużyna Galiczanka Lwów, która po kilkunastu kolejkach pozostaje niezwyciężona i pewnie zmierza w kierunku awansu do ORLEN Superligi Kobiet.

Rozgrywki organizowane przez Polski Związek Piłki Ręcznej to bezpośrednie zaplecze najwyższej klasy kobiecego szczytowiaka w Polsce. W sezonie 2024/2025 rywalizują w nich następujące zespoły: SMS ZPRP I Płock, Suzuki Korona Handball Kielce, Galiczanka Lwów,

Handball Warszawa, ENEA Piłka Ręczna Poznań, SPR Pogoń Szczecin, MKS VITAMINEO Jelenia Góra, Handball Gdynia, Elmas KPS APR Radom, EISBERG Dziewiątka Legnica, MTS Żory, SPR Olkusz. Zwycięzca ligi zyska prawo gry w ORLEN Superlidze, co czyni każdy mecz niezwykle istotnym w kontekście walki o najwyższe cele.

Kolejny pojedynek odbył się w niedzielę, 2 lutego, o godzinie 15 na hali sportowej OWiR w Cmolasie. Lider rozgrywek, Galiczanka Lwów, zmierzył się z zespołem EISBERG Dziewiątka Legnica, wygrywając z drużyną z Legnicy z wynikiem 37:25.

Ekipa ze Lwowa dominuje w tegorocznych rozgrywkach i konsekwentnie dąży do powrotu na najwyższy poziom. Spotkanie zostało rozegrane w hali Cmolas, gdzie Galiczanka znajduje swoją bazę meczową. Publikujemy zdjęcia z jednego z meczów, w którym zmierzyły się Galiczanka - Żory.

bp



Mieszkańcy oraz przyjezdni goście mogą podziwiać mecze rozgrywane na bardzo wysokim poziomie.



Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl



KORSO
KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korsopl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Joanna Serafin
redaktor naczelna
tel. 510 103 940, jsrafin@korsopl

Bartosz Poślusznny

z-ca redaktor naczelnej
tel. 519 132 924, bposlusznny@korsopl

Kamil Ząbczyk

dziennikarz
tel. 508 246 992, kzabczyk@korsopl

Kamila Bik

dziennikarka sportowa - współpraca
kamila.bik@korsopl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 20
tel. 17 744 45 96, kolbuszowa@korsopl

Jolanta Zbieg - dyrektor handlowy
tel. 509 711 030, jolanta.zbieg@korsopl

Lucyna Pik

tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl

Marcin Serafin

tel. 510 126 562, msrafin@korsopl

Anna Czajkowska

tel. 519 132 923, aczajkowska@korsopl

SKŁAD TYGODNIKA

Klaudia Roźniak

Paulina Strugała

kontakt: studio@korsopl

DRUK

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie
Mediów
Lokalnych

IZBA
WYDAWCÓW
PRASY



Doweipy

Do właściciela stacji benzynowej przychodzi jakiś gość.

- Czy pan potrzebuje ludzi do pracy?
- Nie, mam komplet, nawet o dwie osoby za dużo.
- Poważnie?
- Przykro mi, ale naprawdę mówię poważnie.
- No to niech mnie ktoś wreszcie obsłuży!

- Co porabiasz zawodowo?
- Jestem projektantem krajobrazu.
- O, a na czym to polega?
- Pracuję na buldożerze.

Mała Zosia przedstawia się gościom:

- Jestem panna Zosia.

Po przyjęciu marna zwraca jej uwagę, że sześciolatek dziewczynka, przedstawiając się, mówi tylko: „Jestem Zosia”.

Zosia zapamiętała to sobie i następnym razem przedstawia się:

- Jestem Zosia... ale już nie panna.

Oburzony klient do sprzedawcy:

- Sprzedał mi pan ten sweter, twierdząc, że jest z wełny. Tymczasem na metce jest wyraźnie napisane, że jest z bawełny.
- Ciii, to tylko podstęp dla zmylenia moli.

Pan Józek poszedł więc na swoją pienszą w życiu wystawę. W galerii, którą odwiedził, akurat prezentowane były dzieła malarza abstrakcyjnego. Pan Józek chodził od obrazu do obrazu, kręcił głową i nic nie może z tego zrozumieć. Nagle podchodzi do niego jakiś facet.

- Dzień dobry! Jestem autorem tych

obrazów, czy mogę w czymś pomóc?

- Co to właściwie ma być? – zapytał z wdziękiem pan Józek.

- To jest to, co czuję tutaj – odpowiedział malarz, dotykając swojej głowy.
- A słyszał pan kiedyś o aspirynie?

Do taksówki w Warszawie wchodzi facet i mówi:

- Dzień dobry, poproszę kurs do Gdyni, tylko szybko. I kurs żeby był za darmo.
- Taksówkarz spojrzal i rzecze:

- Oczywiście, proszę pana. Tylko pod jednym warunkiem, przez całą drogę będzie pan trzymał piłkę tenisową w zębach.

Facet myśli, w końcu za darmochę taki kawał i mówi wspaniałomyślnie:

- Zgadzam się!
- To niech pan wyśiądzie, piłka jest na haku.

Malarz chwali się krytykowi:

- Udało mi się namalować duży obraz. Krytyk ogląda obraz, po czym stwierdza:
- Duży to on jest, ale się nie udało.

Elegancko ubrany sprzedawca podchodzi do faceta na ulicy i pyta:

- Proszę pana, czy zechce pan kupić butelkę tego płynu do płukania ust za 500 zł?

- Oszałał pan?! – odpowiada zapytany.
- Toż to rozbój w biały dzień!

Sprzedawca się obruszył:

- Ponieważ pana zyrutowałem, oferuję płyn połowę taniej, za 250 zł.
- Musisz być szalony, człowieku, zostaw mnie w spokoju!

Sprzedawca wyciąga dwie czekoladki i podaje jedną zirytowanemu mężczyźnie:

- Przepraszam, że pana zdenewowałem, może w ramach przeprosin przyjmie pan tego cukierka.

Facet bierze czekoladkę, odwija ją, kosztuje i nagle wypłuka:

- Przecież to smakuje jak płyn do naczyń!

- Oczywiście – odpowiada sprzedawca. – Czy chce pan kupić płyn do płukania ust?

Podczas wizytacji generał pyta szeregowego Ecika:

- Czy jesteście szczęśliwi, że służycie w wojsku?
- Tak jest, panie generale!
- A co robiliście wcześniej?
- Byłem znacznie szczęśliwszy.

Dwa duchy zauważyły wypasiony samochód stojący przy bramie cmentarnej.

- Chodź, stary, przejeździemy się! – proponuje jeden.

- OK, ale muszę jeszcze po coś pójść – mówi drugi.

Po chwili duch wraca, dzwigając swoją tablicę nagrobną.

- Po co to wleczesz?
- Przecież nie wolno jeździć po mieście bez dokumentów!

Wyraźnie podekscytowany Ecik opowiada Maształskiemu:

- Dzisiaj wudziółech pierwszy raz w życiu tego mojego kuzyna!
- No i co?

- Tak! liliput, ci godom, z wielkim brzuchem, cały łysy, a pije bez przerwy!
- O pierona! A wieła mo lot?

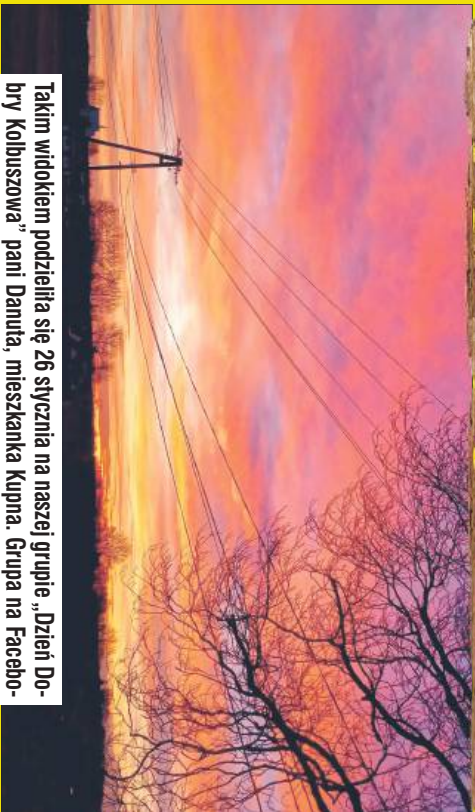
- Cztery miesiące...

Przychodzi mężczyzna do bankomatu, żeby wyjąć pieniądze. Bankomat szura, szumi, coś tam miele i w końcu na ekranie pojawia się napis: „Stary, masz pożyczyc pięć dych do poniedziałku?”.

W pensjonacie nad morzem po dwóch ulownych dniach:

- Poproszę o rachunek! Wylędziam. Ta pogoda...
- Ależ proszę pana, pada w całym kraju, więc i w pańskiej miejscowości...
- Tak, ale tam pada o wiele taniej...

Z Facebooka



Takim widokiem podzieliła się 26 stycznia na naszej grupie „Dzień Dobry Kolbuszowa” pani Danuta, mieszkanka Kupna. Grupa na Facebooku liczy już ponad 3100 użytkowników. Dołącz do niej i Ty!

Czekam na dom



Ewans to bardzo przyzwymny pies. Gotowy oddać całe serce swojej rodzinie. Gotowy do przeprowadzki. Tel. w sprawie adopcji: 506 322 496.

Fot. Bezdomne Psy i Koty Nowy Dom

Kronika towarzyska



Tę, przy której dostanę największy kawalek makowca!

Jaką koleżkę lubi książkę najbardziej?

Książkę Lucjan Szumierz, proboszcz kolegiaty (z lewej) i Ewa Draus, radna województwa podkarpackiego (z prawej), podczas kolegowania z seniorami w Kolbuszowej.

Fot. K. Ząbczyk